ROK VI. WTOREK 22 GRUDNIA 1936 Nr. 51 (297)
PRINTED IN POLAND — OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

RAZ DWA TRZY..

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY

30 GR.

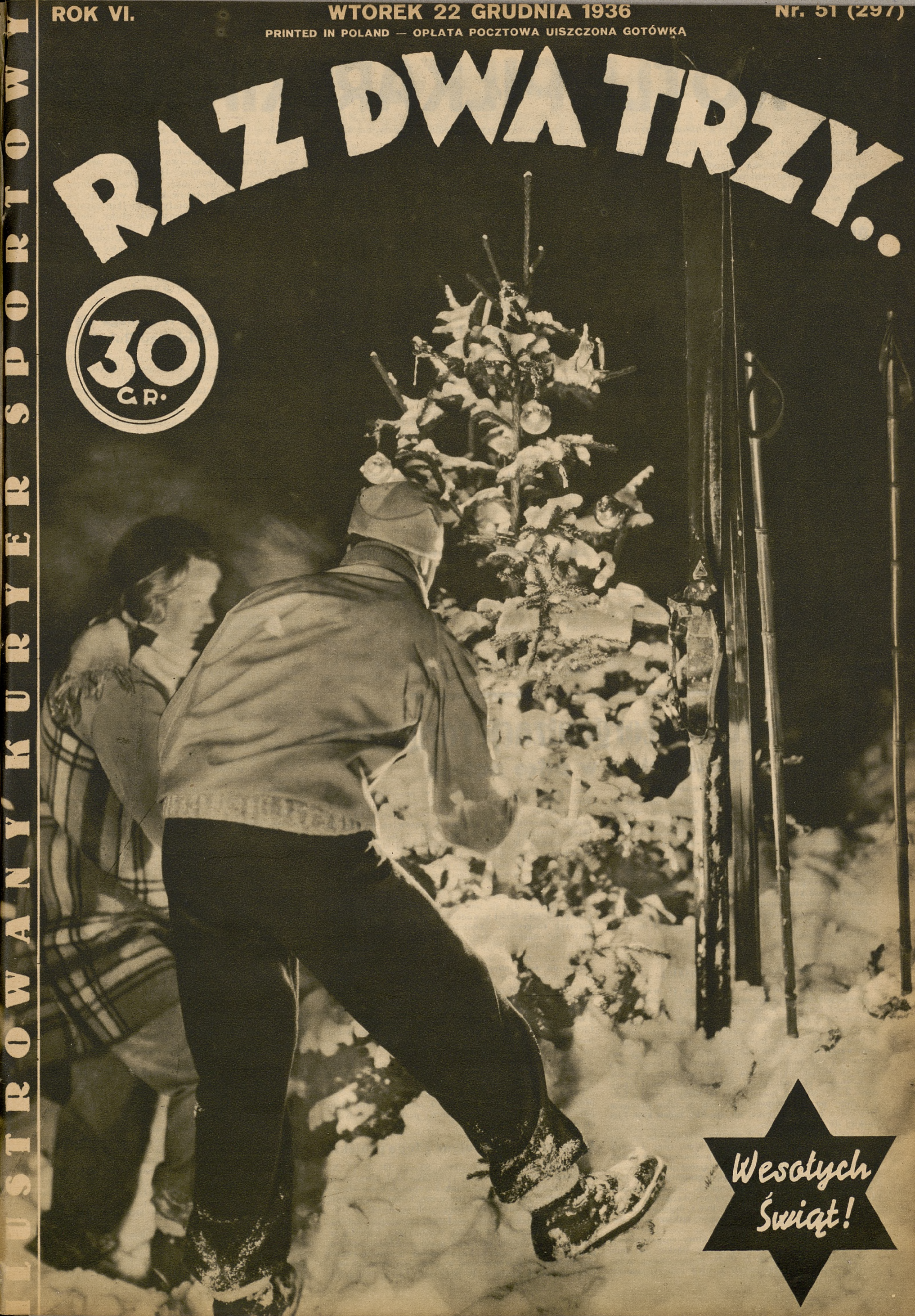

Wesołych Świąt!

W KOTLE PIŁKARSKIM WRE

Stanowisko okręgów wobec ostatnich projektów PZPN-u

Kraków, 21 grudnia.

Wcześniej, niż po inne lata, rozpoczął się ruch w naszym sporcie piłkarskim. Podczas gdy dawniej batalja piłkarska wiązała się zazwyczaj ze zwyczajnemi walnemi zebraniami, to obecnie projekt reform PZPN-u podziałał jakby wsadzenie kija w mrowisko. Poruszyli się wszyscy, a nawet niezainteresowani w piłkarstwie sportowcy ciekawi są, jak ta pierwsza próba reformy na większą skalę wypadnie.

Ponieważ walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej zapowiedziane zostało na dzień 3 stycznia, a więc na 2 tygodnie przed walnemi zgromadzeniami okręgowych związków, przeto kampanja przedwyborcza do Z. O. P. N-ów, jak i przygotowawcza praca nad redakcją wniosków, doznała przyśpieszenia.

Ogłoszony przez nas projekt reform zarządu PZPN-u spotkał się *z różnem przyjęciem w świecie sportowem*. Naogół *nie wzbudził on entuzjazmu*, ze względu na to, iż proponowane zmiany są tylko *półśrodkiem*, który ma pogodzić zasadę dotąd w naszym sporcie rządzącą: parlamentaryzmu z rządami silnej ręki (na wzór niemieckich „Führerów"). To niezdecydowanie, ten brak kierunku nie zapowiada zmian na lepsze.

Poniżej podajemy pierwszy głosy, znamionujące, jak się odnoszą do tej sprawy okręgi, z których niejeden jeszcze nie zdążył nawet powziąć decyzji.

Łódź zarządziła referendum.

Ponieważ ze względu na brak czasu nie jest możliwem zwołanie walnego zgromadzenia, Łódzki Związek Okr. Piłki Nożnej *rozpisał referendum do wszystkich klubów piłkarskich*, pragnąc zapoznać się z ich opinją.

Lwów zwołuje konferencję klubów

W związku z nadzwyczajnem walnem zgromadzeniem PZPN-u zwołuje Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej *specjalną konferencję klubów na dzień 29 b. m.*, celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją i celem zasięgnięcia opinji klubów. Zależnie od tejże delegaci na walne zebranie PZPN-u otrzymają odpowiednie dyrektywy.

* * *

Lwowski Związek Okręgowy jest pierwszym, który wszedł na *właściwą drogę*, drogę, która prowadzi jedynie do zapoznania się z prawdziwą opinją ogółu sportowego.

Okręg warszawski za PZPN-em

Zarząd Warszawskiego Okr. Związku Piłki Nożnej wypowiedział się *za poparciem zmian organizacyjnych, projektowanych przez P. Z. P. N.* W skład delegacji WOZPN-u na walne zgromadzenie PZPN-u wejdą: płk. *Rudolf*, *dr Graber*, pp. *Wilczyński* i *Pichelski*.

Okręg krakowski przeciwny reformom PZPN-u

Na ostatniem posiedzeniu zarząd Krak. O. Z. P. N. zastanawiał się na projektami reform, wysuwanemi przez zarząd PZPN. na najbliższe zebranie związku. W zasadzie zarząd Krak. OZPN. postanowił wypowiedzieć się w sprawie proponowanych zmian negatywnie, pozostawiając swym delegatom na walne zebranie wolną rękę w sprawach dotyczących obrony interesów okręgu.

Na wniosek gen. Monda Krak. OZPN. postanowił jednak wystąpić z projektem innej reformy, a mianowicie, aby w skład władz PZPN. wschodzili prezesi wszystkich okręgów piłkarskich z całej Polski. Inowacja ta wzmocniłaby łączność między zarządem PZPN. a okręgami, a z drugiej strony wzmocniłaby autorytet prezesów okręgów.

Pertraktacje w sprawie utworzenia w Krakowie ligi okręgowej nie zostały jeszcze zakończone.

Liga również negatywnie nastawiona

Na ostatniem posiedzeniu zarząd Ligi wybrał delegację na nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej (w dn. 3 stycznia 1936) w składzie: pp. wicemin. *Jaroszyński*, kpt. *Kublin*, *dr Rokita*, *dr Luxemburg* i *Wydrych*. Zarząd Ligi ustosunkował się *przeważnie negatywnie* do *wniosków zarządu PZPN-u*. Poza tem prawdopodobnie Liga doprowadzi w przyszłym roku do meczów swej *reprezentacji z nieoficjalnym teamem Holandji „Zwaluwen"* w dn. 13—15 czerwca.

Śląski OZPN domaga się zniesienia Podokręgu Robotniczego

Zarząd Śląskiego O. Z. P. N. wystąpi na walnem zebraniu, które odbędzie się w dniu 17 stycznia 1937 r. z wnioskami statutowemi.

W pierwszym rzędzie z projektem upoważnienia zarządu do prawa kontroli rachunków i kasy wszystkich klubów zrzeszonych w OZPN., a ponadto o uchwalenie wniosku na walne zebranie PZPN. o zniesienie śląskiego podokręgu autonomicznego robotniczego i utworzenie podokręgu śląskiego RPA na warunkach statutowych, przewidzianych dla wszystkich podokręgów.

Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego przeniesiony do Sosnowca

Sosnowiec, 20 grudnia (tel.). W niedzielę w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się walne zebranie delegatów klubów piłkarskich **podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego.**

Obrady miały duże znaczenie dla sportu piłkarskiego, gdyż poza normalną sprawą wyboru nowych władz, omawiano **kwestję podniesienia kultury w sporcie**, która to akcja została wszczęta ostatnio przez władze wychowania fizycznego.

Obrady zagaił prezes **Wolski**, poczem zebrani uczcili przez powstanie i jednominutowe milczenie pamięć zmarłego **dr. Michałowicza,** wiceprezesa PZPN.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. **Czecha,** asesorowali pp. Kanus, przedstawiciel kieleckiego okręgu i Łukasiewicz.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad **dr. Blinstrub** w treściwym referacie omówił **rolę lekarzy sportowych** i poradni sportowo lekarskich. Dzięki poczynionym staraniom, poradnie sportowo-lekarskie oprócz istniejącej już w Sosnowcu, zostaną założone w Dąbrowie i w Będzinie. Badani będą w nich zawodnicy wszystkich klubów piłkarskich Zagłębia. Poradnie mają być uruchomione już 15-go stycznia.

Następnie komendant powiatowego komitetu W. F. i P. W. na powiat będziński **por. Nowakowski** omówił zarządzenia władz **w kierunku podniesienia kultury w sporcie.** Por. Nowakowski zapelował do delegatów klubów, aby zajęli się odpowiedniem wychowaniem swych członków.

Zkolei złożone zostały sprawozdania z działalności podokręgu. Sprawozdanie ogólne złożył prezes **Wolski,** finansowe p. **Oleksiak,** komisji rewizyjnej p. **Nawrocki.** Ustępującemu zarządowi **udzielono absolutorjum.**

W dyskusji poruszono m. in. sprawę zdyskwalifikowanego członka „Zewu" z kolonji Niemcy, p. Stojczyka, domagając się wyjaśnienia tej sprawy.

Preliminarz budżetowy na r. 1936/7 uchwalony został w ogólnej sumie 5.400 zł.

Następnie uchwalony został wniosek zarządu podokręgu o **przeniesienie siedziby podokręgu z Będzina do Sosnowca.** Obecnie więc siedziba podokręgu Zagłębia mieścić się będzie w Domu Społecznym w Sosnowcu.

Nowy zarząd podokręgu wybrany został w następującym składzie: prezes **Wolski** (po raz szósty), członkowie: pp. Binkiewicz, Bluszcz, Oleksiak, Chorzelski i Szubert, zastępcy: Pabiś, Andrzejewski, Słonimski, wydział gier i dyscypliny: przewodniczący p. Bitnerowski, członkowie: pp. Przewłocki, Kościuch, Więcek, Polak, Michalak, Sitko. Komisja rewizyjna: pp. Nawrocki i Pitowiecki.

Śląsk dąży do reorganizacji rozgrywek o mistrzostwo w piłce nożnej

Katowice, w grudniu.

Śląski Związek Okręgowy Piłki Nożnej powziął zamiar przeprowadzenia reorganizacji rozgrywek mistrzowskich piłki nożnej. Powodem wady dotychczasowego systemu, który na dłuższą metę groził wypaczeniem właściwej roli, jaką winny odgrywać rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo okręgu.

Sprawa była o tyle aktualna, a z drugiej strony trudna do przeprowadzenia, iż regulować trzeba było system rozgrywek, obejmujący **nienotowaną w innych okręgach ilość klubów piłkarskich,** o losach których należało zadecydować zgodnie z ich żywotnemi interesami.

Projekt nowego systemu rozgrywek został już przez Śl. O. Z. P. N. opracowany i przynosi naogół dużo zasadniczych zmian.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, iż zarząd O. Z. P. N. proponuje

powiększenie Ligi śląskiej

z **10 dotychczas istniejących klubów do 21 przy jednoczesnem podzieleniu Ligi na trzy grupy,** a to grupy liczące po 7 klubów i to dwie centralne i jedną rybnicko-bielską. Do grupy ostatniej, oprócz Koszarawy i Concordji wchodziłyby 3 kluby A-klasowe z podokręgu rybnickiego i 2 z podokręgu Bielskiego. Do dwóch pierwszych grup weszłyby dot. kluby ligi śląskiej, a oprócz tego mistrzowie i wicemistrzowie dotychczasowych trzech grup klasy A. Wyłonienie mistrza Śląska następować będzie po zawodach eliminacyjnych pomiędzy mistrzami trzech grup. Z Ligi śląskiej spadać będą do klasy niższej z każdej grupy **po dwa zespoły,** przyczem w razie przyjęcia projektu w przyszłym roku, **nie spadłby żaden klub Ligi Śląskiej do niższej klasy.**

W odniesieniu do klasy A sprawa przedstawia się niemal identycznie z tą różnicą, że tu klasa liczy 4 grupy po 7 klubów każda, przyczem w podokręgu rybnickim i bielskim po jednej grupie zrzeszającej po 7 klubów. Klasa B Liga również przewiduje 4 grupy po 8 klubów i 2 grupy po 8 klubów w podokręgach. Ten sam podział zastosowano do B klasy, przyczem podokręgom pozostawiono wolną rękę w ustaleniu innej organizacji mistrzostw w klasie A i niższych, za wyjątkiem Ligi śląskiej.

Na uzasadnienie swego wniosku, który rozpoznawany będzie przez walne zebranie piłkarzy śląskich w dniu 17 stycznia 1937 r. Śl. O. Z. P. N. podaje szereg argumentów. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy **niezwykle wielką ilość spotkań w poszczególnych klasach,** które wyczerpywały zespoły do ostatnich granic, tem bardziej, iż prowadzone były zimą i latem, następnie **niewspółmierność ilości klubów A klasowych do Ligi śląskiej,** przyczem na 53 kluby klasy A do Ligi śląskiej przedostawał się tylko jeden klub, dalej **zły podział terytorjalny** poszczególnych klubów, brak wolnych terminów na zawody reprezentacyjne.

Jednocześnie z wysunięciem wszystkich ujemnych skutków dotychczasowego systemu rozgrywek, zarząd O. Z. P. N. uzasadnia **korzyści,** jakie wypłyną z nowego systemu. Streszczają się one w pierwszym rzędzie **w usunięciu wielkiej ilości zawodów eliminacyjnych,** oraz **normalnych rozgrywek.** Obliczono, iż w nowym systemie klub Ligi śląskiej rozegra 12 spotkań ,zamiast dotychczasowych 19—20. Poza tem przez utworzenie odrębnych podokręgów **usunie się kosztowne wyjazdy klubów zbyt daleko od siebie odległych,** przyczem podokręgi będą mogły wyłonić swych mistrzów, którzy brać będą udział w eliminacyjnych rozgrywkach o tytuł mistrza Śląska.

W dalszym ciągu podkreśla się, że dotychczas na 53 kluby klasy A wchodził 1 klub do Ligi śląskiej, przy nowym zaś systemie automatycznie mistrzowie dwu grup bielsko-Rybnik oraz 4 grup centrali czyli razem 6 klubów. Stosunek klubów Ligi śląskiej do A klasy wyrażać się będzie 1:2, a nie 1:5, jak dotychczas.

Przez powiększenie ilości klubów ligowych, nastąpić może zmniejszenie wysokości dotychczasowych wkładek we wszystkich klasach

Rzecz prosta, że nie można jeszcze przewidzieć, jak projekt ten przyjęty zostanie przez zainteresowane kluby piłkarskie na Śląsku. Sprawa będzie przedmiotem dyskusji na walnem zebraniu.

Bielsko niezadowolone z tego projektu

Projekt, opracowany przez Śląski O. Z. P. N., dotyczący grupy trzeciej rybnicko-bielskiej, naraziłby kluby tak bielskie, jak i rybnickie na *straty finansowe*, ze względu na duże koszty wyjazdu, jak i też brak atrakcyjności tych spotkań.

Kluby bielskie mają podobno wystąpić, odnośnie do swej grupy, z innym wnioskiem, który proponuje utworzenie *czterech grup w Lidze śląskiej*, przyczem w grupach katowickiej i chorzowskiej ma być po 7 klubów, zaś w grupach rybnickiej i bielskiej po 6 klubów. W przyszłej Lidze rybnicko-bielskiej znalazłyby się te kluby, które po ukończeniu mistrzostw na wiosnę zajęłyby pierwszych pięć miejsc, zaś szóstym klubem w grupie bielskiej byłaby Koszarawa (Żywiec), zaś w grupie rybnickiej „Concordia" (Knurów).

Projekt ten jest *może bardziej życiowy*, albowiem zawody mistrzowskie, ze względu na lokalną rywalizację, wywołałyby wielkie zainteresowanie, z drugiej zaś strony tak kluby bielskie, jak i też rybnickie uniknęłyby niepotrzebnych dalekich wyjazdów do Rybnika, względnie Bielska, tem bardziej że połączenia kolejowe są tak fatalne, że kluby musiałyby wyjeżdżać specjalnym autobusem do Rybnika. Po ukończeniu rozgrywek w swych grupach, mistrzowie ich rozgrywaliby pomiędzy sobą zawody o tytuł mistrza Śląskiego O. Z. P. N.

Przygotowania do piłkarskich mistrzostw świata w r. 1938

Paryż, 20 grudnia (tel.). Wyłoniony przez FIFA komitet organizacyjny piłkarskich mistrzostw świata w r. 1938, odbył pod przewodnictwem swego prezesa Francuza p. **Chevalier** posiedzenie, na którem omawiano szczegóły organizacyjne wielkiego turnieju światowego.

Trzecie zkolei mistrzostwa świata w piłce nożnej odbędą się **według tego samego systemu, jaki ustalili Włosi w r. 1934.** Wszystkie państwa, biorące udział w tym turnieju, podzielone zostaną **na strefy,** w których odbędą się **walki eliminacyjne** tak, że w r. 1938 do właściwego turnieju stanie tylko 16 krajów, których reprezentacje zjadą się do Francji.

Jako termin mistrzostw przewidziany jest **okres od 14—19 czerwca 1938** r. Z 8-miu spotkań pierwszej rundy, tylko 2, albo 3 odbędą się w Paryżu, pozostałe zaś 5, względnie 6 meczów rozegranych zostanie w większych miastach prowincjonalnych Francji.

GREMJALNE ZŁOŻENIE MANDATÓW
PRZEZ STANISŁAWOWSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

Stanisławów, 19 grudnia.

Głośna w ostatnich czasach sprawa konfliktu, powstałego między zarządem Stanisławowskiego O. Z. P. N. a stryjską „Pogonią", weszła obecnie w stadjum prawdziwego rozgardjaszu, nad którego rozwiązaniem będą się zapewne poważnie trudzić władze P. Z. P. N.

Zatarg ten wynikł na tle treści pisma, skierowanego przez zarząd „Pogoni" stryjskiej do P. Z. P. N., zawierającego zarzuty, stawiane władzom Okręgu Stanisławowskiego. Pismo to przesłał wówczas zarząd P. Z. P. N. Okręgowi Stanisławowskiemu *z poleceniem ukarania autorów za „niebywałą treść pisma"*.

Zarząd Okręgu Stanisławowskiego wydelegował wówczas komisję, złożoną z oficera sztabowego mjr. *Lorensa*, sędziego s. o. *Bieleckiego* i rejenta *Kipera*.

W wyniku dochodzeń zarząd S. O. Z. P. N. ukarał kilkuletnią dyskwalifikacją trzech działaczy „Pogoni" stryjskiej: *dra Lasotę, Starkiewicza i Bidzińskiego*, a równocześnie *rozwiązał podokręg w Stryju*.

Od decyzji tych odwołała się „Pogoń" stryjska do PZPN. Ponadto trzej wymienieni działacze stryjscy, ukarani czasową dyskwalifikacją, wbrew przepisom PZPN, że w sprawach zatargów, wynikłych między członkami PZPN na tle sportowem, nie wolno udawać się na drogę sądową bez zezwolenia PZPN, skierowali do wojskowego sądu okręgowego we Lwowie doniesienie karne przeciw prezesowi Okręgu Stanisławowskiego, mjr. Lorensowi, o zniesławienie, popełnione rzekomo w ten sposób, że mjr. Lorens „ośmielił" się podpisać komunikat zarządu S. O. Z. P. N., zawierający uchwałę o tych karach.

P. Z. P. N. na ostatniem posiedzeniu postanowił *uchylić wszystkie kary, nałożone przez zarząd S. O. Z. P. N. na członków „Pogoni"*, zamieniając je na upomnienia, a nadto *reaktywować Podokręg Stryjski, zlikwidowany ostatnio*.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu OZPN w Stanisławowie, które odbyło się przy udziale całego kompletu członków, po odczytaniu treści pisma PZPN, zawierającego wspomnianą uchwałę, jednomyślnie uchwalono *nie przyjąć do wiadomości zarządzeń PZPN, jako sprzecznych ze statutem*.

Uchwalono natomiast jednomyślnie wyrazić „słowa najwyższego uznania i zaufania prezesowi Okręgu Stanisławowskiego, mjr. *Lorensowi*, który mimo rozmyślnie i celowo stawianych mu przeszkód, w skrupulatnem wypełnianiu swych ciężkich funkcyj, a to tak ze strony „Pogoni" stryjskiej, Podokręgu Stryjskiego, jak i zarządu PZPN i mimo kłamliwego szkalowania jego działalności sportowej i bezzasadnie przeciw niemu wdrożonej sprawy karnej przez członków „Pogoni", spełniał swe obowiązki bezstronnie, po *dżentelmeńsku i ofiarnie*, wprostw z samozaparciem".

Równocześnie *członkowie zarządu SOZPN, WGD i WSS jednomyślnie*

złożyli piastowane mandaty

z natychmiastowem wstrzymaniem się od wszelkiej pracy sportowej w szeregach PZPN.

W ten sposób zaistniał w sporcie piłkarskim Okręgu Stanisławowskiego *stan „bezkrólewia"*.

Jak się dowiadujemy, zamierzają kluby, należące do S. O. Z. P. N.,

wystąpić w najbliższych dniach z PZPN-u.

W tej sytuacji znajdujemy się w obliczu *zorganizowania samoistnego okręgu piłkarskiego w Stanisławowie*, który *stanowczo nie wejdzie w skład P. Z. P. N.*

Z. J.

Sędziowie stanisławowscy składają swoje mandaty

Stanisławów, 20 grudnia (Tel). W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie W. S. S. okręgu piłki nożnej w obecności delegata W. S. S. P. Z. P. N. adw. *Muszkata* z Warszawy i delegata zarządu okręgu *rejenta Kipera*. Przewodniczącym zebrania wybrano mec. *dr Wudera*.

Po zmianie porządku dziennego i przemówieniu adw. Muszkata, który stwierdził, iż nie jest zorjentowany w sprawie zatargu stryjskiego, przyjęto jednogłośnie przy wstrzymaniu się od głosowania dwóch sędziów stryjskich, następującą uchwałę:

„Wobec niesłusznego załatwienia przez zarząd P. Z. P. N. spraw, związanych z zatargiem stryjskim, *członkowie WSS w Stanisławowie składają piastowane mandaty z równoczesnem wstrzymaniem się od wszelkiej pracy sportowej, oraz solidaryzują się z powziętą w tej sprawie uchwałą przez S. O. Z. P. N. i W. G. i D.*"

Na tem obrady walnego zebrania zamknięto.

Nowe władze sędziów piłkarskich

W ub. tygodniu odbyły się w poszczególnych okręgach w dalszym ciągu walne zebrania sędziów piłkarskich, w celu przeprowadzenia wyborów nowych władz. Dały one nast. rezultaty:

Obrady sędziów okręgu kieleckiego

Częstochowa, 20 grudnia (tel.). W niedzielę odbyło się w Częstochowie walne zebranie wydziału spraw sędziowskich kieleckiego OZPN. pod przewodnictwem delegata PZPN. z Warszawy p. **Mosińskiego.** Udział wzięło jedynie 13 sędziów rzeczywistych z Częstochowy i jeden z Zagłębia, natomiast brak było delegatów z Kielc.

Tak nikłą frekwencję spowodował fakt, że starzy sędziowie **nie interesują się wcale sprawami organizacyjnemi,** a młodzi nie zostali jeszcze zatwierdzeni przez wydział spraw sędziów PZPN.

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i krótkiej dyskusji dokonano **wyboru nowych władz.** W wyniku długotrwałych narad i dwukrotnem tajnem głosowaniu, wybrani zostali: kpt. Spaltenstein, sierż. Kociński, inż. Weinstock. Śliwczyński, Helman, Gietler, delegatami na walne zebranie WSS przy PZPN. wybrani zostali: kpt. Spaltenstein, Natan Szerer i Słomczyński z Sosnowca.

W wolnych wnioskach uchwalono, że sędzia wyznaczony na zawody, w razie nieusprawiedliwionego niestawienia się na boisko, będzie zobowizany **zapłacić grzywnę,** a to od zawodów A-klasy — 5 zł., B-klasy — 2 zł.. C-klasy — 1 zł. Ma to zapobiec karygodnemu lekceważeniu obowiązków przez tutejszych sędziów, co w konsekwencji przyczynia się do awantur na boisku, jak to się działo w br.

Jako dezyderat uchwalono, że sędziowie w razie znieważenia ich na boisku przez graczy, zobowiązani są skierować sprawę **do sądu państwowego.** Naogół 6-godzinne obrady cechowała przesadna drobiazgowość w sprawach błahych i dziwne przechodzenie do porządku nad istotnemi bolączkami tutejszego wydziału spraw sędziowskich.

W Sosnowcu

Zebranie sędziów piłkarskich w Zagłębiu Dąbrowskiem zgromadziło ogółem około 50 sędziów z delegatem WSS okręgu kieleckiego p. Szererem z Częstochowy. Obrady zagaił dotychczasowy komisarz W. S. S. p. *Słomczyński*.

Na wstępie referat o W. S. S. i jego roli wygłosił p. *Szerer*, a następnie p. *Słomczyński* złożył krótkie sprawozdanie ze swej działalności jako komisarza. Po dyskusji, niezbyt ciekawej i często poruszającej osobiste nieporozumienia, wybrano zarząd WSS Zagłębiowskiego w osobach pp.: Czecha, Berlinera, A. Trzmiela, Grabińskiego i Parzniewskiego.

Na walnem zebraniu podokręgu P. N. Zagłębia Dąbrowskiego z pośród osób, wybranych do WSS wyznaczony zostanie przewodniczący. Najprawdopodobniej prezesem WSS zostanie p. Czech. Dotychczasowy długoletni prezes podokręgu sosnowieckiego p. Słomczyński wycofał swą kandydaturę z powodu nawału zajęć zawodowych.

Za mało ruchu w wileńskim W. S. S.

Wilno, 20 grudnia (Tel). W Wilnie obradował dzisiaj wydział spraw sędziowskich wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Na zebranie przyjechał specjalny delegat z Warszawy p. *Michał Frank*.

Po sprawozdaniu i udzieleniu zarządowi absolutorjum, zabrał głos delegat z Warszawy, który podkreślił ,że wydział W. S. S. Wil. OZPN *pracował bardzo słabo* i znajduje się na szarym końcu przed Lublinem.

Obradom przewodniczył *insp. Wasilewski*. Do nowego zarządu wybrano:: insp. Wasilewskiego, prof. Wiro-Kiro, Gisona, Kostanowskiego, por. Ziołę i Sznajdera. Prezesa narazie nie wybrano z tem, że zarząd ukonstytuuje się sam.

Postanowiono *nie wysyłać do Warszawy na walne zebranie sędziów piłkarskich delegata*. Rolę delegata Wilna pełnić będzie w Warszawie p. Frank.

Białystok odczuwa brak sędziów

W Białymstoku odbyło się pod przewodnictwem p. **Janeckiego** walne zgromadzenie sędziów piłkarskich.

Dyskusja toczyła się szczególnie nad sprawą powiększenia kadry sędziowskiej, gdyż w chwili obecnej w okręgu białostockim **jest zaledwie 13 sędziów,** gdy się jeszcze weźmie pod uwagę, że na zasadzie regulaminu WSS. przewodniczący i referent obsady nie mają prawa prowadzić zawodów, pozostaje zaledwie 11 sędziów. Zebrani postanowili w czasie najbliższym przeprowadzić **egzamina sędziowskie** w Białymstoku, Łomży, Grodnie i Suwałkach.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy w składzie: pp. **Dulas, Franckowiak, Janecki, Grynberg i Przybyszewski.** Delegatem na walne zgromadzenie sędziów w Warszawie wybrano p. **Arnolda Pańskiego** z Grodna, na walne zgromadzenie B. O. Z. P. N. zaś p. **Janeckiego, Franckowiaka i Grynberga.**

W związku ze złożeniem legitymacyj i wycofaniem się z szeregów sędziowskich dotychczasowego przewodniczącego **prof. Marjana Ludertowicza,** zebrani postanowili w uznaniu jego ofiarnej pracy dla dobra piłkarstwa na terenie okręgu białostockiego, jak i długoletniej pracy w OKS-ie, a następnie w WSS-ie nadać mu tytuł **członka honorowego.**

W Łodzi

Zarząd ŁOZPN postanowił nie przyjąć do wiadomości zmian, wprowadzonych przez PZPN do regulaminu prezesów wydziałów spraw sędziowskich. Zmiany te ŁOZPN uważa za *sprzeczne z uchwałami walnego zgromadzenia P. Z. P. P.*

Na Wołyniu

W Łucku odbył się walny zjazd sędziów piłkarskich, zrzeszonych w wydziale spraw sędziowskich Woł. Okr. Związku Piłki Nożnej pod przew. kpt. Dziewulaka. Na Wołyniu posiada okręg 21 sędziów piłkarskich rzeczywistych i 21 kandydatów. Wybrano nowy zarząd w składzie nast.: kpt. Dziewulak, por. Banasiak, Machniewski, Głuz, Gelb, Krojn. Jako delegatów na walny zjazd sędziów w Warszawie wybrano kpt. Dziewulaka i p. Głuza.

Na Polesiu

Na zebraniu sędziów piłkarskich, które odbyło się w Brześciu, dał się zauważyć brak delegata z Warszawy, jak również delegatów z Pińska i Białej Podlaskiej. Po półgodzinnych debatach zebranie udzieliło absolutorjum zarządowi. Wybory dały nast. wyniki: prezes kpt. Bandoła, członkowie: pp. Sztajnberg, Otocki, Bidas, Szczurek, Zioło. Jako delegata na walne zebranie WSS PZPN do Warszawy wybrano p. Sztajnberga.

Sędziowie śląscy nie dają dobrego przykładu

Katowice, 20 grudnia (Tel). W niedzielę po południu odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie *wydziału spraw sędziów śląskich OZPN.*

Po zagajeniu przez *prez. Labanda*, przemówił imieniem OZPN *prez. Żółtaszek*, a imieniem władz PW *por. Komander*. Przewodniczącym wybrano p. *Wybierskiego*.

Przy stwierdzeniu listy uprawnionych do głosowania, ustalono na 67 obecnych 59 uprawnionych. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zgromadzenia i wysłuchaniu sprawozdania władz za z. r. *udzielono absolutorjum* ustępującemu zarządowi przy kilku głosach przeciwnych.

Po wyborach nowych władz prezesem wybrano jednogłośnie p. *Labanda*. Przy wyborze 5 członków zarządu doszło do

gorszących i bardzo ostrych scysyj

pomiędzy sędzią *Ruseckim* a prezesem *Labandem*, w czasie której obaj podnieśli przeciw sobie *zarzuty godzące w godność sędziego*.

W szczególności postawienie p. Ruseckiego do zarządu spotkało się z *protestem zarządu*, gdyż p. Rusecki był swego czasu *ukarany dyskwalifikacją*. P. Rusecki ze swej strony wysunął szereg zarzutów pod adresem innych sędziów, którzy *mimo ukarania ich w swoim czasie, do zarządu byli dopuszczeni*.

Ostatecznie incydent zlikwidowano w ten sposób, że p. *Ruseckiego większością głosów wybrano do zarządu pod warunkiem*, że jeżeli jego zarzuty pod adresem p. Labanda nie sprawdzą się, *zostanie on dożywotnio zdyskwalifikowany*, na mocy uchwały walnego zebrania. W razie dyskwalifikacji p. Ruseckiego na jego miejsce automatycznie zostanie dokooptowany p. *Linke*.

Pozatem do zarządu wybrani zostali pp.: *Drozdz, Grydz, Gerblich i Richter*.

* * *

PREZESEM WYDZIAŁU SPRAW SĘDZIOWSKICH WE LWOWIE wybrany został przez zarząd LOZPN por. Szyba. Wybór ten podlega zatwierdzeniu przez PZPN.

Urban i Wadas zostaną dożywotnio zdyskwalifikowani.

Wydział gier i dyscypliny Ligi otrzymał od Ruchu pismo ze szczegółami sprawy ucieczki graczy Ruchu, Urbana i Wadasa do Niemiec oraz z zawiadomieniem o dożywotnej dyskwalifikacji tych zawodników. Jednocześnie Ruch prosi o *rozciągnięcie tych dyskwalifikacyj na całe piłkarstwo*.

Wydział gier Ligi na posiedzeniu we czwartek wieczorem uchwalił przychylić się do wniosku Ruchu i zwrócić się do PZPN-u z wnioskiem o rozciągnięcie tych dyskwalifikacyj *na całe piłkarstwo oraz na inne Związki sportowe*.

—o—

PRZEDWYBORCZE KONFERENCJE W KRAKOWSKIM ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ. Podobnie, jak co roku odbywają się w Krakowie konferencje dwóch obozów, mające na celu zgłoszenie odpowiednich wniosków na walne zebranie KOZPN-u oraz przeprowadzenie wyborów do władz związkowych. Przy tej okazji w jednem z pism zamieszczono napaść na pewne kluby krakowskie. W notatce tej widać rękę osobnika, któremu usuwa się grunt pod nogami. Widocznie na tej drodze chce ratować on mandat, który uważa jakby za swój dożywotni przywilej.

ANKIETA „RAZ DWA TRZY“

Jak ratować kolarstwo polskie?

Głos czołowego kolarza Małopolski K. Zacharki

Przemyśl, w grudniu.

Przeprowadzona przez „Raz Dwa Trzy“ ankieta na temat sanacji stosunków w kolarstwie polskiem, spotkała się z *ogólnem uznaniem* a zarazem zainteresowaniem, dając przekrój stosunków w tej dziedzinie sportu, i to *przekrój wszechstronny*, gdyż oświetlony przez kierownicze osobistości naszego kolarstwa oraz zawodników.

W tym zgodnym — domagającym się sanacji — chórze głosów nie może zabraknąć

przedstawiciela Małopolski wschodniej,

a względnie jej prowincji, zajmującej tak olbrzymią połać naszego państwa. Udaliśmy się więc do *kierownika sekcji*, a zarazem *zawodnika „Polonji“ przemyskiej Kazimierza Zacharki* z prośbą o udzielenie nam swych uwag dla „Raz Dwa Trzy“. Zanim jednak przejdziemy do zarejestrowania ich, musimy przedstawić naszego rozmówcę, z którego nazwiskiem łączy się cały okres kolarstwa — nie tylko przemyskiego — ale i Małopolski wschodniej.

Dość wspomnieć, iż

Kazimierz Zacharko jest wielokrotnym mistrzem:

województwa lwowskiego, województwa stanisławowskiego, Przemyśla, (8 razy), Rzeszowa i Borysławia na 100 km, zwycięzcą puharu *„Hazetu“ i „Pogoni“ lwowskiej*, czyli *zdobywcą niemal tego wszystkiego, co w Małopolsce osiągnąć można*, nie mówiąc o licznych sukcesach torowych.

Zarazem jest Zacharko niemal jedynym kolarzem Małopolski wschodniej, który startował z powodzeniem *w najważniejszych konkurencjach krajowych*, jak w wyścigu Kraków—Lwów (5 razy), dookoła Polski 3 razy), Tarnów—Krynica (4 razy), dookoła ziemi kaliskiej itd. Ukoronowaniem tych sukcesów było zaliczenie tego zawodnika przez P. Z. T. K. do eliminacyjnej *grupy 32 najlepszych kolarzy polskich*, z których ustalono następnie reprezentację Polski do pierwszego wyścigu Warszawa—Berlin.

Dodajmy, iż Kazimierz Zacharko jako kierownik „Polonji“ przemyskiej,

wychował już dwa pokolenia zawodników,

i jest pionierem kolarstwa na prowincji, a wówczas dojdziemy do wniosku, iż ma on pełną legitymację do zabrania głosu w naszej ankiecie, jako znawca nietylko stosunków prowincjonalnych, ale i ogólnych. A więc zaczynamy:

— Ankietę „Raz Dwa Trzy“ — mówi nasz rozmówca — *musi przyjąć z uznaniem każdy, komu dobro kolarstwa leży na sercu*. Uważam bowiem, że nie ma sportu w Polsce o tak wielkich możliwościach, równocześnie *zaprzepaszczonych*. Omawiając kolarstwo, musimy przejść trzy ważne zagadnienia: 1) *materjał ludzki*, tj. kolarza samego, 2) *jego sprzęt* tj. rower i wreszcie 3) *jego warsztat pracy* tj. szosy i tory.

Jeżeli chodzi o stan ilościowy kolarstwa, wystarczy jeżeli ograniczę się do naszego terenu, a uważam, że cyfry te będą bardzo wymowne. Na terenie Małopolski wschodniej istnieją *trzy województwa*, liczące według ostatniej statystyki: lwowskie 3.127.811 mieszkańców, stanisławowskie 1.603.313 mieszkańców i tarnopolskie 1.476.538 mieszkańców, łącznie 6 miljonów, 207 tysięcy 313 mieszkańców, a więc *1/5 ludności całej Polski*. — na tym olbrzymim obszarze uprawia się kolarstwo jako sport: we Lwowie, Przemyślu i Stanisławowie (ostatnio ruszył się Borysław i Jarosław), przyczem liczba naprawdę czynnych zawodników *nie przekracza 50 osób*, nie liczę bowiem spoczywające w archiwach deklaracje zawodników już wycofanych „z obiegu“ lub takich dla których kolarstwo skończyło się na podpisaniu deklaracji klubowej. Z powyższych cyfr wynika, że w Małopolsce wschodniej wypada

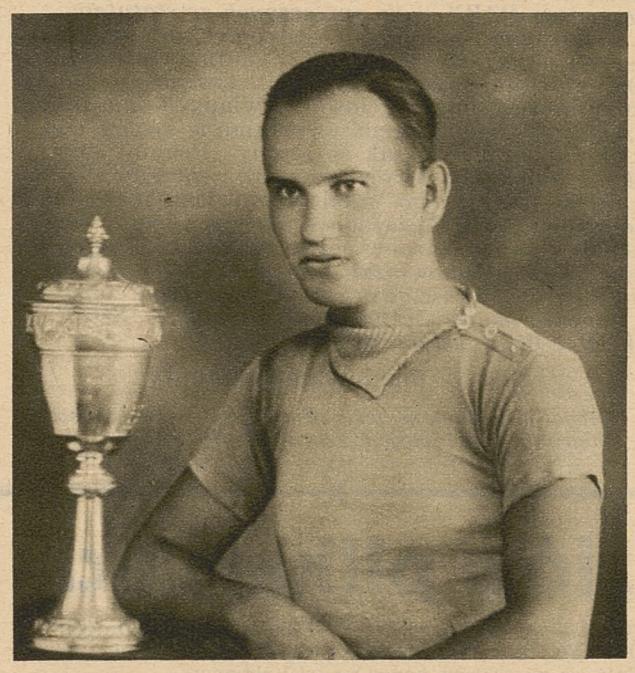

As kolarstwa Małopolski wschodniej, Kazimierz Zacharko (Polonja, Przemyśl) wraz ze zdobytym przez siebie puharem „Hazetu“, stanowiącym najcenniejsze trofeum okręgu lwowskiego.

jeden zawodnik na 124.153 mieszkańców,

co musi wprost wywołać *rumieniec wstydu*. Taka jest prawda o stanie ilościowym naszego kolarstwa, które przy 32 miljonach mieszkańców, ogranicza się do śmiesznych wprost garsteczek.

Jak długo w tym stanie nie zajdzie zmiana i nie sięgnie się do mas, jak długo Warszawę z okolicą będzie się uważać za środek świata — tak długo o rozwoju kolarstwa nie może być mowy.

Za tę istniejącą obecnie sytuację, odpowiedzialne są wyłącznie

naczelne władze kolarskie, dla których prowincja nie istnieje!

Jako kierownik sekcji kolarskiej „Polonji“, jednej z szołowych w okręgu lwowskim, wiedziałem że *mamy płacić wkładki roczne* do P. Z. T. K., jako zawodnik wiedziałem, że *mam posiadać opłaconą licencję*, ale poza tem, ani związek dla mnie, czy klubu — ani klub lub ja dla związku *nie istnieliśmy*.

Jakaś próba propagandy kolarstwa, instruktor lub trener, jakaś opieka nad klubami, do czego przecież związki są powołane, to są *„marzenia ściętej głowy“*. Czy w takich warunkach może kolarstwo się rozwijać. Nie!

Musi nastąpić

rewizja dotychczasowej polityki.

P. Z. T. K. musi rozwinąć akcję propagandową w całem państwie, zniżyć wygórowane opłaty, wykształcić i przydzielić dla każdego okręgu *krajowych instruktorów*, poruszyć dla kolarstwa olbrzymie rzesze prowincjonalne, a wówczas z 32-miljonowej Polski znajdzie się z pewnością więcej gwiazd, aniżeli z jednego miasta — chociażby to była stolica

— A jak zapatruje się pan na kwestję „kolarzy niezależnych“ — pytamy.

— Dyskusję na ten temat — odpowiada p. Zacharko — uważam za

wielkie nieporozumienie.

Przecież w obecnej sytuacji nie chodzi o stworzenie tej instytucji, ale o *jej zalegalizowanie*, bo „niezależni kolarze *istnieją już odddawna*, właśnie — jako *„zależni“ od różnych firm rowerowych*.

Startując w licznych wyścigach krajowych, poznałem te stosunki doskonale — i widziałem, że niemal wszyscy czołowi zawodnicy, *jechali dla tej czy owej firmy rowerowej*. Występuje to jaskrawo na jaw w czasie wyścigów. Każdy zawodnik warszaski czy łódzki, może w razie defektu *liczyć na pomoc techniczną często i gęsto towarzyszących „sanitarjuszy firmowych“*. My naturalnie nie. Za to po zawodach czytamy reklamę że zawodnik X. Y. tylko dlatego wygrał, bo jechał na rowerze marki „W. Z.“. Czy jesteśmy na tyle naiwni aby uwierzyć, iż dzieje się to obustronnie tylko dla pięknych oczu? chyba nie! Zresztą *pożałowania godne ekscesy kolarzy warszawskich* w tym sezonie, a nawet niektóre głosy w ankiecie „Raz Dwa Trzy“, sprawę tę zupełnie wyjaśniły.

Dlatego też jestem

za wprowadzeniem oficjalnem „kolarzy niezależnych“,

gdyż przyczyni się to do oczyszczenia atmosfery, oddzielając prawdziwych amatorów *od maskowanych zawodowców*, z którymi konkurować z różnych względów nie możemy, — już choćby z braku czasu lub poparcia firm rowerowych w kwestji sprzętu. Nie podzielam głosu tych, którzy twierdzą, iż poziom naszego kolarstwa jest za niski na wprowadzenie zawodowstwa. Gdyby to nawet było prawdą, to najwyżej nasi zawodowcy nie będą zapraszani za granicę. Ale nie zmniejsza to jednak zainteresowania publiczności dla imprez kolarskich, gdyż nasza czołowa klasa *pozosanie i tak dla niej „Alfą i Omegą“*. Jeżeli nawet przyjedzie ktoś z zagranicy — to tem lepiej bo można porównać i czegoś się nauczyć.

Ale dla samych kolarzy widzę raczej

inne niebezpieczeństwo.

Dotychczas bowiem korzystało się nietylko z pomocy firmowej, ale i często *klubowej*, w postaci posad, zatrudnienia itd. Oficjalne zawodowstwo *położy tej opiece kluczowej kres*. I tu nasuwa się problem: Czy opłaci się skórka za wyprawę?

Przechodząc do sprawy sprzętu, muszę stwierdzić, że

drożyzna roweru hamuje również rozwój kolarstwa.

Kluby poprostu nie stać na tak drogi sprzęt, a kolarza również nie, chyba że jest — „niezależnym“. Trzeba zaś wiedzieć, że kwestja roweru decyduje nie tylko o samem uprawianiu sportu, *ale i jego poziomie*. Znam wypadki, gdy w jednym wyścigu zawodnicy startujący, mają ramy od 110—150 zł. i oski za 8 zł., a inni zaś ramy za 25 zł, oski za 80 gr. Rzecz jasna, że w takim wypadku

nie może być mowy o równości szans,

gdyż zawodnik na maszynie droższej, znajduje się w sytuacji znacznie korzystniejszej. Niestety u nas przeważa maszyna *tania i licha*, co odbija się na ogólnym poziomie.

Dlatego powinno rozpocząć się akcję *za obniżeniem ceny sprzętu*, a firmy rowerowe powinny się przyczynić do propagandy kolarstwa, chociażby przez ofiarowanie pewnej ilości maszyn w formie nagród dla każdego z ośrodków, w którym istnieją kluby kolarskie, zrzeszone w P. Z. T. K. Interes bowiem firm rowerowych pozostaje w ścisłej współzależności ze stanem i rozwojem naszego kolarstwa.

Przechodząc wreszcie do trzeciej sprawy tj. naszych szos i torów, poruszę bolączki ogólne. O *szosach nie mam co mówić*, gdyż stan ich jest dostatecznie znany i naprawa zależy od władz państwowych — w pierwszym rzędzie Funduszu Pracy. Jedno, co mogę powiedzieć, to fakt iż każdy wyścig szosowy jest w Małopolsce wschodniej

połączony z niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia.

Uważam, natomiast, że powinno się ruszyć w całej Polsce *kolarstwo torowe*, gdyż wyścigi szosowe pozwalają obserwować tylko ich fragment, torowe zaś całość i dlatego są *widowiskowe oraz kasowe*, co jest przecież decydujące.

Ponieważ nie wszędzie można sobie pozwolić na prawdziwy tor kolarski, należy urządzać

zawody torowe na zwykłych bieżniach lekkoatletycznych.

W Przemyślu (i we Lwowie) zawody takie robiliśmy z tym skutkiem, iż obecnie wzmogło się zainteresowanie publiczności, co umożliwia nam budowanie kolarskiego toru ziemnego, który nam odda nieocenione usługi.

Kończąc więc, uważam w konkluzji sanację kolarstwa polskiego za jednoznaczną z:

1) *umasowieniem kolarstwa i zajęciem się prowincją*,
2) *potanieniem sprzętu kolarskiego*,
3) *budowaniem popularnych torów ziemnych*, ewentualnie chwilowem zastępowaniem ich zwykłą bieżnią.

Na tem kończymy rozmowę w nadziei, iż dotrze ona do włodarzy naszego kolarstwa i chociażby na chwilę zmusi ich do zastanowienia się nad poruszonemi tematami.

Mgr. K. T.

Pryw. Dokształcające Kursy
„WIEDZA“
KRAKÓW, UL. PIERACKIEGO 14

przygotowują na lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji, za pomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów, do: 37
1) egzaminu dojrzałości gimnazjum, 2) egzaminu z 6-ciu kl. gimn., 3) w zakresie I. i II. kl. gimn. nowego ustroju, 4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej. Wykładają wybitne siły fachowe



PIERWSZE SPOTKANIE MIĘDZYPAŃSTWOWE POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ — WSPOMNIENIE Z PRZED 15 LAT

Kraków, 21 grudnia.

Przed 15 laty w grudniu, piłkarstwo polskie przeżywało gorączkowy okres przygotowań do pierwszego swego występu międzynarodowego. Poraz pierwszy w swej krótkiej wówczas historji samodzielnego bytowania, PZPN miał zaprezentować się na wielkiej arenie spotkań międzypaństwowych.

Budapeszt był miastem, w którem 18 grudnia 1921 narodowa drużyna piłkarska Polski poddana została *ciężkiemu egzaminowi*, jakim niewątpliwie było spotkanie z reprezentacyjną drużyną Węgier. Ciężki ten egzamin był równocześnie *niemałym zaszczytem dla młodego piłkarstwa polskiego*, mającego poza sobą wtedy dopiero 2 lata pracy organizacyjnej. Węgry, ówcześnie jak i dzisiaj jedna z potęg piłkarskich Europy, były więc niejako *chrzestnym ojcem reprezentacji Polski*.

Każdy początek jest trudny. Zgodnie z tem powiedzeniem nasz pierwszy krok międzynarodowy doszedł do skutku

po wielu trudach.

Piłkarstwo polskie, wychowane na wzorach *austrjacko-węgiersko-czeskich*, już w czasach niewoli posiadało *wcale dobrą opinję u sąsiadów*, bijąc nierzadko renomowanych gości z dawnej monarchji habsburskiej. Nie starczyło to jednakże przy staraniach o pierwsze spotkanie międzypaństwowe w r. 1921. Sąsiedzi nasi *Austrja*, *Węgry* czy *Czesi*, bezwzględnie lepsi od nas, nie znajdywali oczywiście interesu we wciągnięciu Polski na arenę spotkań międzypaństwowych. Kończyło się zwykle na obietnicach mniej, czy więcej słodko wypowiadanych.

Sytuacja dotąd bardzo niekorzystna zmieniła się nagle w październiku 1921, przyczyną zaś był

pobyt Cracovii w Budapeszcie.

Zaproszona przez ówczesne sławy *MTK* (dziś Hungaria) i *FTC* — drużyny, które niepodzielnie posiadały tytuł mistrzów Węgier, potrafiła Cracovia grą swą zmienić dotychczasowe negatywne stanowisko Związku węgierskiego. Wyniki *0:1 z FTC i 0:0 z MTK* przy grze, którą prasa węgierska stawiała na poziomie tych sław piłkarstwa Europy, były argumentem na obawy sportowej i finansowej natury, proponowanego przez PZPN spotkania międzypaństwowego. Faktem jest, że gdy przed występem Cracovii narady Związku węgierskiego nie wróżyły powodzenia staraniom przebywającego w Budapeszcie prezesa PZPN śp. dra *Cetnarowskiego*, po spotkaniach Cracovii *zupełnie konkretnie zadecydowano spotkanie*.

Fakt ustalenia terminu pierwszego spotkania międzypaństwowego Polski i to w Budapeszcie, wywołał oczywiście

zrozumiałą radość w obozie polskim.

Stosownie do ważności spotkania, od wyniku i jakości którego zależał w znacznej mierze dalszy kontakt międzynarodowy, rozpoczął PZPN — rezydujący w Krakowie — prace *przygotowawcze*. A były one tem konieczniejsze, że sezon piłkarski w tych dobrych czasach kończył się już *w połowie listopada*. Tymczasem obecnie należało utrzymać w należytej formie do 18 grudnia a więc daty ówcześnie *anormalnej w naszem piłkarstwie*.



Reprezentacyjna drużyna Polski, która rozegrała w dniu 18 grudnia 1921 r. pierwszy międzypaństwowy mecz piłki nożnej z Węgrami. Stoją od lewej: Pozsony, Kuchar Wacław, Einbacher, dr. Weyssenhoff, Sperling, ś. p. Loth Stefan, Marczewski, ś. p. Jan Loth, Mielech, ś. p. dr Cetnarowski, prof, Babulski, Kałuża, dr. Leser i Gintel. Klęczą od lewej: Styczeń, Cikowski i Synowiec.

Wydział Gier (bez dyscypliny!) sprawował wtedy dzisiejszą funkcję kapitana związkowego i on też ustalił program oraz listę kandydatów na pierwszych reprezentantów Polski. O tych ostatnich trudno nie było, bo do zaszczytu reprezentowania Polski

garnęli się wszyscy.

Na liście szczęśliwców znaleźli się śp. *Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Mielech, śp. Kotapka, Kałuża, Sperling* z Cracovii *Gieras, Danc, Kowalski, Marcinkowski* z Wisły, *Kuchar, Bacz, Schneider* z Pogoni, *śp. Jan i Stefan Lothowie, Marczewski* z Polonii, *Staliński i Einbacher* z Warty, *Kukla* z Unionu łódzkiego oraz *Klotz i Krumholtz* z Jutrzenki.

Program przygotowania obejmował szereg spotkań, na które składały się gry teamów A i B, potem spotkania zestawionego kompletu przeciw reprezentacjom miast. Solidność tej pracy, sumienność zawodników odpowiadały ideologji tych czasów. Serję zaprawy rozpoczęto *13 listopada*. Team A. przypuszczalny więc skład na Węgry tworzyli śp. Jan *Loth, Gintel i Marczewski, Styczeń, Cikowski i Frischer* z Makkabi, zastępujący chorego Synowca, w ataku zaś *Mielech, Kuchar, Kałuża, Einbacher* i *Sperling*. Team B stanowili śp. *Popiel, Klotz, Fryc, Schneider, śp. Loth Stefan, Gieras, Danc, śp. Kotapka, Staliński, Kowalski i Marcinkowski*. Spotkanie wygrał team A 4:1.

W dwa tygodnie potem zetknęły się jeszcze raz dwa teamy. Słabszy B otrzymał silniejszych obrońców Gintla i Marczewskiego. W ataku próbowano też *Bacza* na skrzydle prawem i potem łącznika. Ta próba była decydującą i po niej ustalono skład. na Budapeszt. Z drżeniem serca wyczekiwaliśmy na komunikat Wydziału Gier, który równie mocno ucieszył śp. *Lotha* Jana, *Gintla, Marczewskiego, Stycznia, Cikowskiego, Synowca, Mielecha, Kuchara, Kałużę, Einbachera, Sperlinga* i rezerwowych śp. *Lotha* Stefana oraz *Bacza*, jak zasmucił wielu innych, marzących tylko o zaszczycie wdziania na siebie koszulki amarantowej z białym orłem.

Z dumnym tytułem reprezentanta Polski przyszły dalsze obowiązki przygotowania się. Zaraz 4 grudnia sprowadzono do Krakowa silny wówczas *BBSV* z Bielska, drużynę posiadającą w swym składzie kilku doskonałych graczy wiedeńskich. Mimo nieobecności śp. Lothów, Marczewskiego i Einbachera, drużyna reprezentacyjna wygrała 3:1.

W cztery dni potem na śniegu i mrozie 8 grudnia przekonał się Lwów, że team polski istotnie reprezentuje wyżyny piłkarstwa naszego, jeżeli mógł bez większego trudu *pokonać wybrańców Lwowa aż 9:1*, choć właściwych obrońców zastępowali *Fryc* i śp. *Loth Stefan*. Wreszcie i Kraków nabrał tego przekonania, ulegając 11 grudnia *1:7* przy temperaturze minus 8 stopni.

Wyjazd ekspedycji do Budapesztu

Po tak gruntownem przygotowaniu 16 grudnia w południe ruszyła ekspedycja w ilości 13 graczy, prezesa dra Cetnarowskiego, dra Weyssenhoffa i prof. Babulskiego z zarządu PZPN, trenera Cracovii Pozsonyego oraz dziennikarza dra Lesera. Do ekspedycji przyłączyli się potem znany wówczas tenisista śp. *Kleinadel* oraz dziennikarz K. *Biernacki* (Rzeczpospolita) z Warszawy. Obliczona na 24 godzin droga do Budapesztu, przeciągła się do 36 godzin. Powojenna komunikacja międzynarodowa starała się uprzykrzyć życie podróżnym ciągłemi przesiadaniami. Piotrowice, Bogumin, Żylina, Leopoldów, Galanta kosztowały dużo zdrowia. Ale było też i wesoło. Kuchar robił cuda z kartami. Sperling dotrzymywał kroku pomysłom dra W. w próbach twardości głowy. Płot drewniany w Żylinie bardziej ucierpiał od siły uderzenia kolanem Sperlinga niż głowy dra W., haniebnie oszukiwanego przez dowcipnego skrzydłowego. Ale zakład wygrał Sperling.

Zamiast o 12-tej w południe w sobotę, przyjechano o 12-tej w nocy. Po 36 godzinach jazdy za dalsze 13 godzin dokładnie mieliśmy stanąć na boisku MTK przeciw sławom piłkarskich Węgier. Niestety skutki jazdy pozostały i one niewątpliwie w pewnej mierze *odbiły się na grze drużyny*, która i tak już przeładowana wrażeniami swej misji i odpowiedzialności,

nerwowo w porządku nie była.

Nie ulega wątpliwości, że wypoczęta fizycznie i spokojniejsza nerwowo drużyna, musiałaby lepiej wypaść przy swym pierwszym występie.

Zawód robił przedewszystkiem atak,

w którym właściwie *tylko Einbacher* najbliższym był swego normalnego poziomu. Reszta grała *nerwowo*, jakby zahipnotyzowana wielkością przeciwnika. Lepsza gra pomocy i obrońców i tak jeszcze nie osiągnęła poziomu domowego. Jedynie śp. *Loth* w bramce *spełnił w zupełności nadzieje*, walcząc bohatersko z atakiem gospodarzy. Jemu też w lwiej części przypisać należy *bardzo dobry wynik, jakim była porażka 0:1, nieproporcjonalna do przebiegu gry*.

Wiele słuszności mieli niezadowoleni z wyniku Węgrzy. Pokonawszy w tym roku *Niemcy* 3:0 i *Szwecję* 4:2, musieli się *zadowolić skromnem 1:0*. A przecież skład drużyny węgierskiej zdobiły *najsławniejsze nazwiska ówczesnego piłkarstwa*. *(Ciąg dalszy na str. 6-tej).*



BOKSERZY PRZED DONIOSŁEMI MECZAMI MIĘDZYNARODOWEMI

Poznań, 20 grudnia.

Poski Związek Bokserski zabrał się energicznie do pracy, ażeby *do indywidualnych mistrzostw bokserskich Europy*, które odbędą się w maju przyszłego roku w Medjolanie, wystawić silną i pod każdym względem najlepiej przygotowaną ósemkę, któraby zrehabilitowała nasze niepowodzenie na igrzyskach olimpijskich, na których, jak wiadomo, nie zajęliśmy punktowanego miejsca.

Najlepszem przygotowaniem — to *częste spotkania naszych zawodników z czołową klasą zagranicznych pięściarzy*. Walki pomiędzy zawodnikami krajowymi nie dają bowiem właściwego obrazu, oczywiście, jeżeli chodzi o naszych czołowych pięściarzy, gdyż znają się oni zbyt dobrze, wiedzą, jak przeciwko sobie walczyć, a nawet niejednokrotnie walki pomiędzy sobą unikają.

To też Wydział Sportowy PZB, pod kierownictwem p. *Rybarczyka*, stara się, mimo wielkich trudności, o rozegranie szeregu spotkań z najlepszymi pięściarzami, przyczem, jeżeli chodzi o rozegranie tych spotkań w kraju, to stara się, by możliwie wszystkie większe ośrodki sportowe przystąpiły do przeprowadzenia *oficjalnych spotkań międzypaństwowych* wzgl. międzynarodowych spotkań międzypaństwowych. Wpłynie to niewątpliwie dodatnio na zwiększenie się zainteresowania i spopularyzowania sportu pięściarskiego w różnych stronach kraju, a jednocześnie umożliwi kapitanowi związkowemu zorjentowanie się w posiadanym materjale sportowym i „wyłowienie" talentów.

Pierwszym etapem do tego będzie

mecz z Norwegją,

który odbędzie się w dniu 7 stycznia 1937 r. w Poznaniu. Z Norwegami zmierzymy się *po raz pierwszy*.

Już w następnym miesiącu, w dniu 21 lutego rozegrany zostanie mecz w Łodzi pomiędzy *reprezentacją Polski i Austrji*. W dniach następnych rozegrane zostanie spotkanei *repr. Lwowa* z reprezentacją *Wiednia*, oraz następnie spotkanie *Wiedeń—Lublin*. Gdyby Lublin zrezygnował z tego meczu, odbyłyby się zawody repr. *Wiednia przeciw repr. Poznania*.

W okresie od dnia 26—30 marca, terenem ciekawego spotkania, z jedną z największych potęg bokserskich

Węgrami a Polską

będzie Warszawa. Ponadto Węgrzy rozegrają jeszcze jedno spotkanie w charakterze *repr. miasta Budapesztu*, prawdopodobnie przeciwko *Poznaniowi wzgl. Łodzi*. Związek węgierski zaproponował przyjazd swej drużyny na drugą połowę marca.

W maju po rozegraniu indywidualnych mistrzostw Europy, zaproponował PZB związkowi włoskiemu rozegranie *rewanżowego spotkania międzypaństwowego Polska—Włochy*. Byłyby to drugie zawody tych zespołów. Pierwsze rozegrano w Poznaniu z wynikiem remisowym 8:8.

Już w drodze do Polski — o ile na to zgodzi się Szwajcarski Związek Bokserski — odbyłyby się po raz pierwszy *zawody Polska—Szwajcarja*. Na dalszym planie, jak o tem

(Ciąg dalszy ze str. 5-tej).

Sławny *Zsak* z 33 FC w bramce, znany był w Krakowie, gdzie bronił nieprawdopodobnie strzały śp. Poznańskiego. Obrońcy *Fogl II* z Ujpesti i *Mandl* z MTK (grał jeszcze w tym roku w Hungarji), w pomocy popularny *Kertesz II* (MTK), *Obitz i Blum* (FTC). Atak *Pluhar* (BEAC), *Molnar*, ostatnio trener Pogoni (MTK), *Szabo* (III Ker), *Schlosser* (MTK) najsłynniejszy piłkarz i rekordzista węgierski, potem trener Wisły, *Wiener* (FTC). Brakowało Węgrom tylko Orthа na środku ataku. A przecież i bez niego linja ta uchodziła wtedy za potęgę. To też porażka tak nieznaczna była

dobrem wprowadzeniem piłkarstwa polskiego na rynek międzynarodowy.

Gra pozostawiła ślady u widzów, wynik poszedł w świat.

Pięknie rozpoczęty kontakt z Węgrami, poparty zresztą sympatjami poza sportowemi

nie utrzymał się niestety.

Piłkarstwo polskie w ciągu minionych 15 lat nawiązało stosunki w całym szeregiem innych państw, utrzymując je stale. Między nimi niema jednakże naszych pierwszych przeciwników z Budapesztu, z którymi tak pięknie nawiązany kontakt doznał po kilku latach rozluźnienia. Sama sympatja i przyjaźń nie wystarczyły. A przecież, jakby naprzekór takiemu stanowi rzeczy, *ślepy los doprowadza do skutku spotkania*. Tak było *w Paryżu* w r. 1924, tak też ostatnio w *Berlinie*. Miejmy nadzieję, że w ślady losu pójdzie *dobra wola związków*, która pozwoli zrealizować myśl pięknie rozpoczętej przed 15 laty tradycji spotkań *Węgry—Polska*.

J. K.

* * *

Ogółem oficjalnych spotkań międzypaństwowych rozegrano **76** (z tego zagranicą 43), wygrywając 28 (zagranicą 14), remisując 12 (zagranicą 5), a przegrywając 36 (zagranicą 24). Stosunek bramek 163:166 na niekorzyść Polski. Ze Szwecją i Węgrami grano po 9 razy, z Jugosławją i Czechosłowacją po 8, Rumunją 7, Łotwą 6, Austrją 5, Finlandją i Niemcami po 4, Turcją, Belgją i Estonją po 3, Norwegją, Danją i Stanami Zjednoczonemi po 2, a z Anglją raz.

donosiliśmy, przewiduje się spotkania z *Finlandją, Estonją* i in.

Ważnym terenem przygotowawczym dla naszych pięściarzy będą zarówno toczące się *drużynowe mistrzostwa Polski, jak i mistrzostwa indywidualne*, które początkowo, jak donosiliśmy, odbędą się w czterech grupach, o t .zw. mistrzostwa grupowe, mistrzowie których zakwalifikują się do dalszych walk.

Mistrzostwa grupowe wyznaczone zostały na dzień 7-go kwietnia. Przyczem Pomorze i Kraków wyraziły już zgodę na zorganizowanie tych mistrzostw. Nie wypowiedziały się okręgi: lubelski i białostocki. Uczynić to muszą najdalej do dnia 1 stycznia. Finały rozegrane zostaną w dniu *21 kwietnia w Katowicach*.

Jak z powyższego wynika, program imprez bokserskich w pierwszem półroczu przyszłego roku będzie naprawdę ciekawy, mimo, że niewliczamy w tej chwili spotkań organizowanych przez kluby.

tp.

Skład drużyny przeciw Norwegji

Na ostatniem posiedzeniu zarządu P. Z. B. kapitan związkowy przedstawił skład reprezentacji polskiej na mecz z Norwegją 8 stycznia 1937 r.

Skład ten przedstawia się następująco od wagi muszej do ciężkiej: **Sobkowiak, Czortek, Krzemiński, Kajnar, Sipiński, Pisarski, Szymura, Piłat.** Rezerwa: Jasiński, Koziołek, Spodenkiewicz, Polus, Seweryniak, Szulczyński, Klimecki i Węgrowski. Na sędziego ringu zaproponował PZB. Norwegom arbitra Niemca.

W związku z powyższym meczem zostały przesunięte terminy mistrzostw drużynowych polskich z 3 na 17 stycznia i z 17 na 24 stycznia.

Rewja młodych pięściarzy warszawskich

Warszawa, 20 grudnia (Tel). W sobotę wieczorem rozegrane zostały na sali Stadjonu W. P. półfinały pierwszego kroku bokserskiego dla początkujących pięściarzy warszawskich.

Pierwszy krok bokserski rozpoczęty został 12 bm. przy udziale *80 zawodniów* z 12 klubów. W dniach 12 i 13 bm. rozegrano kilkadziesiąt spotkań eliminacyjnych, wyłaniając we wszystkich wagach, z wyjątkiem piórkowej, półfinalistów.

Wyniki rozegranych 19 bm. wieczorem półfinałów przedstawiają się następująco:

Waga papierowa: Finster (Skra) wygrywa z Grossem (Legja) na punkty, a Komoda (Polonja) bije Rosińskiego (Polonja) na punkty.

Waga musza: Kardas (PZL) wygrywa na punkty z Nyrkiem (Czechowice), a Gogel (Polonja) bije na punkty Kamińskiego (Legja).

Waga kogucia: Milewski (Skra) wygrywa przez k. o. w trzeciej rundzie z Ziołą (Legja), a Opaliński (Czechowice) bije Kwiatkowskiego (Polonja) na punkty.

W wadze piórkowej rozegrano narazie *ćwierćfinały*, które dały nast. wyniki: Skrzypkowski (Warszawianka) bije Lichtensteina (Jutrznia) na pkt., Orliński (Skra) wygrywa z Wasiakiem III (Legja) na punkty, Śmiech II (CWS) bije na punkty Pacwę (PZL), a Dominiczak (PZL) wygrywa z Janczewskim (Czechowice) na punkty.

Waga lekka: Ziółkiewicz (Polonja) zwycięża Glińskiego (CWS) na punkty, a Tomczyński (Warszawianka) bije Lisa (Jutrznia) na punkty.

Waga półśrednia: Janiszewski (Fort Bema) zwycięża na punkty Wielgata (Polonja), a Zielenkiewicz (Polonja) wygrywa z Taranem (PZL) na punkty.

Waga średnia: Krot (CWS) zwycięża Owsianego (Czechowice) na punkty, a Górski (Warszawianka) wchodzi do finału walkowerem.

Waga półśrednia: Cukierbeker (Jutrznia) i Roge (Polonja) wobec braku przeciwników wchodzą do finału walkowerami.

Finały pierwszego kroku

Warszawa, 20 grudnia (Tel). W niedzielę wieczorem odbyły się w hali Stadjonu W. P. wobec kilkuset widzów finały pierwszego kroku bokserskiego. Wykazały one *wyraźną przewagę pięściarzy Polonji*, którzy okazali się najlepiej wytrenowani i przygotowani technicznie przez wytrawnego trenera Sztamma. *Na 7 walk Polonja zdobyła cztery pierwsze miejsca*. Najlepiej zaprezentowali się podczas finałów *Komoda, Gogel* (obaj z Polonji) i *Górski* z Warszawianki.

W rozegranych w południe półfinałach wagi piórkowej *Stryjkowski* wygrał z Orlińskim, a *Dominiczak* pokonał Śmiecha II.

Wyniki finałów były nast.:

Waga papierowa: Komuda (Polonja) wygrywa przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Finsterem (Skra).

Waga musza: Gogel (Pol.) bije na punkty Kardasa (P. Z. L.).

Waga kogucia: Opaliński (Czechowice) wygrywa w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. z Milewskim (Skra).

Waga piórkowa: Dominiczak (PZL) zwycięża Stryjkowskiego (Warszawianka) na punkty.

Waga lekka: Ziółkiewicz (Pol.) zwycięża Tamczyńskiego (Warszawianka) na punkty.

Waga półśrednia: Janiszewski (Fort Bema) zwycięża Zielenkiewicza (Pol.) na punkty.

Waga średnia: Górski (Warszawianka) nokautuje w drugiej rundzie Krota (CWS), który już w pierwszej rundzie był na deskach.

Waga półciężka: Roge (Polonja) wygrywa w drugiej rundzie przez techniczny k. o. Cukierbeckera (Jutrznia).

Sędziował w ringu p. Pasturczak, a na punkty p. Merliński.

Po zawodach odbyła się uroczystość rozdania nagród przez przedstawicieli zarządu Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego.

Gwiazda—Orkan w boksie 8:8

Warszawa, 20 grudnia (Tel). Ostatni mecz boserski o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego rozegrany został w niedzielę wieczorem w lokalu Gwiazdy pomiędzy *Gwiazdą i Orkanem i zakończył się na remis 8:8*.

Wyniki walk były nast.: Waga musza: Szymankiewicz (O) wygrywa w. o. z powodu nadwagi Dajczgewanda (G). W spotkaniu towarzyskiem *wygrał zawodnik Gwiazdy*. Waga kogucia: Kulima (O) zwycięża Rewizorskiego (G) na punkty. Waga piórkowa: Majchrzak (O) zwycięża Zatela (G) na punkty. Waga lekka: Cukierman (G) zwycięża Czubińskiego (O). Waga półśredna: Futerman (G) wygrywa ze Stasiakiem (O) na punkty. Waga średnia: Jeleń (G) bije Pycha (O) na punkty. Waga półciężka: Abramczyk (O) wygrywa z Rozenbergiem (G) na punkty. Waga ciężka: Dalbert (G) wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika.

Ostateczny wynik mistrzostw klasy B: 1) *Legja* 13 pkt., 2) Czechowice 11 p., 3) Skra 7 p., 4) Fort Bema II 6 pkt., 5) Warszawianka 6 pkt., 6—7) Brou i Gwiazda po 5 pkt., 8) Orkan 3 pkt.

Hakoah (Łódź)—Wima w boksie 9:5

Łódź, 20 grudnia (Tel). W niedzielę rozegrano towarzyski mecz pięściarski *Hakoah—Wima z wynikiem 9:5 dla Hakoahu*. Wima może uważać ten wynik za pomyślny ze względu na swój pierwszy występ i niekompletny skład *drużyny*. Brakło w niej dwóch pozyskanych pięściarzy ŁKS *Madeja i Kosińskiego*.

Hakoah wystąpił bez Liebermana i Gotfryda. Rozegrano 8 walk bez wagi ciężkiej, zato dwie w kategorji półśredniej. Technicznie lepsi byli bardziej rutynowani pięściarze Hakoah, chociaż wynik remisowy byłby sprawiedliwszy.

Z Wimy dobrze walczyli *Zieliński i Oskarek*, w Hakoah *Waldman i Fagot*. Białystok za swą walkę z Zielińskim otrzymał *mocno naciągnięty wynik remisowy*.

Wyniki od wagi muszej do półciężkiej były następujące: Rosman (H) wygrał na punkty z Błasińskim, Zelman (H) po drugiej rundzie poddaje się o klasę lepszemu Celmerowi, Fagot (H) w trzeciej rundzie ciosem w podbródek wygrywa przez k. o. ze Szczepańskim, Białystok (H) po nieciekawej walce uzyskuje niesłusznie remis z Zielińskim, Jabłoński (H) przegrywa na punkty z Amrozińskim, Wdowiński (H) po chaotycznej walce wygrywa z Kasznicą, Waldman (H) w trzeciej decydującej rundzie wygrywa na punkty z Owczarkiem, Bluchbaum (H) przegrywa na punkty z Kłodasem.

W ringu sędziował p. Borowski, na punkty p. Sikorski.

Bokserzy „Brygady" w Sosnowcu

Sosnowiec, 20 grudnia (Tel). W niedzielę w Sosnowcu odbyło się decydujące spotkanie bokserskie z cyklu rozgrywek *o drużynowe mistrzostwo B-klasy Śląska*. Mecz rozegrały *sosnowiecka Makkabi i Brygada z Częstochowy*. Mecz mistrzowski zakończył się *wygraną Makkabi w. o. 16:0*, gdyż kilku zawodników częstochowskiej Brygady miało nadwagę. W spotkaniu towarzyskiem *wygrała Brygada* w stosunku 9:7.

Wyniki były następujące (zawodnicy Makkabi na pierwszem miejscu): waga musza: Grysgrin zremisował z Jasińskim; waga kogucia: Welgrin zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Kurowczyka. W spotkaniu towarzyskiem Welgrin wygrał na punkty. Waga piórkowa: Beitner przegrał na punkty z Wróblem. Waga lekka: Majerowicz spotkał się z Szyńskim. Majerowicz został *zdyskwalifikowany* za symulowanie nieprawidłowego uderzenia. Waga półśrednia: Baumer oddał punkty w. o. Warnasowi. Waga średnia: Dawidowicz przegrał w trzeciej rundzie przez k. o. z Biekierą. Waga półciężka: Moszkowicz zwyciężył w. o. z powodu braku przeciwnika. Waga ciężka: Złotnik wygrał w. o. z powodu nadwagi Koreckiego.

—o—

WIOŚLARZE OLIMPIJSCY OPUSZCZAJĄ KLUB „04 POZNAŃ". Znany wioślarz polski olimpijczyk Leporowski opuścił wskutek nieporozumień klub wioślarski 04, do którego należał od 10 lat i dla którego zdobył 15 mistrzostw polskich.

Podobno również i drugi olimpijczyk, Kuryłowicz, ma zamiar opuścić szeregi klubu wioślarskiego 04 i nosi się z myślą zasilenia barw miejscowego WKS.

Jędrzejowska najpoważniejszą kandydatką

do Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej na rok 1936

Warszawa, w grudniu.

W połowie stycznia odbędzie się posiedzenie komisji nadawczej Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej, nadawanej corocznie przez specjalną komisję nadawczą za najlepszy wynik polskiego sportowca. Nagroda ta nadawana będzie po raz *dziesiąty*. Dotychczas zdobyli ją: *Konopacka-Matuszewska* (1927—1928), *Petkiewicz* (1929), wioślarze *Budzyński* i *Mikołajczak* (1930), *Kusociński* (1931), *Walasiewiczówna* (1932—1933), *Wajsówna* (1934) i wioślarz *Verey* (1935). W skład komisji nadawczej wejdą delegaci Państw. Urzędu W. F., Rady Naukowej W. F., Centr. Instytutu W. F., Studjów W. F. w Krakowie i Poznaniu, Ministerstwa Oświaty, Min. Spr. Zagr., Związku Związków Sportowych, Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Zw. Dziennikarzy Sportowych.

Termin składania wniosków do P. U. W. F. już upłynął, można zatem zastanowić się nad kandydaturami.

Decyzja zarządu Związku Pol. Związków Sportowych w sprawie kandydatury do Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej zdziwić musiała świat sportowy. Zarząd Z. Z. zaproponował

nieprzyznanie tej nagrody w bież. roku nikomu,

twierdząc, że *żaden z polskich sportowców nie osiągnął wyniku kwalifikującego go do nagrody.* Dalej Z. Z. uchwalił, że jeśli dojdzie jednak do głosowania, to głosować będzie na pierwszem miejscu za *Kurkowską-Spychajową*, na drugiem za *Wajsówną*, a na trzeciem za *Jędrzejowską*.

Wniosek o nieprzyznanie nagrody nikomu nie powinien być postawiony. Dowodziłoby to rzeczywiście *przesadnej i zbytecznej skromności.* Nagroda przynawana jest za najlepszy wynik sportu polskiego. Wprawdzie w bież. roku nie zdobyliśmy mistrzostwa olimpijskiego, wprawdzie sukcesy były może mniej efektowne, ale sport polski nie znajduje się na szczęście w pieluszkach i posiada bardzo wielu zawodników, których nam nawet mocarstwa sportowe zagranicy szczerze *zazdroszczą.* Nie widzimy zatem powodów do zawieszania przyznania nagrody w roku bieżącym.

Kandydatów do nagrody zgłoszono pięciu,

a mianowicie: *Jędrzejowską* (trzecie miejsce w Wimbledonie i miejsce na liście najlepszych tenisistek świata), *Wajsównę* (wicemistrzostwo olimpijskie), *Chmielewskiego* (bohaterska walka na Olimpjadzie), *Kurkowską-Spychajową* (mistrzostwo świata w łucznictwie) i *Kiszkurnę* (mistrzostwo świata w strzelaniu do rzutków).

Można było zgłosić śmiało jeszcze i kilka dalszych kandydatur, jak: Kucharskiego (sukcesy międzynarodowe i czas 1:51.7 na 800 m), Nojego (pokonanie Isoholli i czas 14:33.4 na 5 km), Walasiewiczównę (wicemistrzostwo olimpijskie i rekord światowy na 80 m), Kwaśniewską (bronzowy medal na Olimpjadzie), ekipę jeździecką w „Militari" (drugie miejsce na Olimpjadzie), *Lokajskiego* (czwarty wynik w oszczepie 73.27), *Vereya* i *Ustupskiego* (trzecie miejsce na Olimpjadzie w dwójkach podwójnych).

Jak widzimy, mimo wszystko nie było tak źle w roku bieżącym, a decyzję Z. Z. nazwać można chyba przyznaniem się do katastrofy, której wcale nie było. Jest bowiem więcej kandydatów, niż w latach poprzednich.

Kolejność, podana przez Z. Z., budzi także duże zastrzeżenia. Kurkowska-Spychajowa zdobyła wprawdzie po raz czwarty mistrzostwo świata, ale przecież łucznictwo jest *sportem mało popularnym i nie wzbudzającym większego zainteresowania zagranicą*, a pod względem propagandowym nie obejmującym świata sportowego. Mistrzostwa świata rozgrywane są przy udziale kilku zaledwie narodowości (nie jest to wprawdzie winą Kurkowskiej-Spychajowej, rzeczywiście dobrej sportsmenki). Nadto dodać należy, że Kurkowska-Spychajowa *została nawet w Polsce pokonana* przez Krakowiankę *Bunschową*, a zatem nie zawsze była na czele w Polsce. Właśnie Z. Z., który przecież odróżnia wartość łucznictwa czy kajaków od lekkiej atletyki, tenisa czy wioślarstwa, nie powinien był, naszem zdaniem, kandydatury tej wysuwać na pierwsze miejsce. Przecież sam Z. Z. następnie stawia na posiedzeniu komisji nadawczej wniosek o *wyłączenie kilku nieco mniej wartościowych działów sportu od nagrody*, a do tych działów zalicza *właśnie m. in. łucznictwo.*

Gdzież zatem konsekwencja?

Co do *Wajsówny*, to sukces jej był *olbrzymi.* Równorzędna walka na Olimpjadzie, świetny wynik i wicemistrzostwo olimpijskie, zagrożenie Mauermayer — to legitymacja, stawiająca wynik Wajsówny wyżej, niż rezultat łuczniczki. Tylko, że Wajsówna zdobyła w roku 1934 nagrodę za pokonanie Mauermayer i mistrzostwo świata, a zatem jakoś niezbyt pedagogicznie byłoby dawać jej nagrodę za przegraną z Mauermayer i wicemistrzostwo, mimo, że wynik jej na Olimpjadzie był *znacznie lepszy, niż przed dwoma laty.*

Bokser *Chmielewski* zdobył się na piękny wysiłek na Olimpjadzie i zasłużył na pełną pochwałę, ale trzeba zważyć, że to tylko w Polsce wiemy o tem tak dokładnie, a zagranicą szerzej dowiedziano się tylko, że Chmielewski jest *czwartym* w wadze średniej. A to za mało, jeśli idzie o moment propagandowy.

Co do Kiszkurny, to zdobył on wprawdzie mistrzostwo świata w silniejszej, niż Kurkowska konkurencji, ale nadmienić należy, że dział sportu przez niego reprezentowany, *również nie ogarnia szerszych rzesz*, a nadto w innych konkurencjach Kiszkurno nie był najlepszy w Berlinie.

Pozostaje jeszcze *Jędrzejowska*, którą wysuwa się ogólnie *na czoło.* Zarząd Z. Z. postawił ją na trzeciem miejscu, a powinna być na *pierwszem.* Opowiedziały się już za nią nietylko Związek tenisowy, ale także lekkoatletyczny, kolarski, Centralny Instytut W. F., M. S. Z. i Związek Dziennikarzy Sportowych. Jędrzejowska doszła do swych wyników tegorocznych po *rzetelnym wieloletnim treningu*, a w roku bieżącym osiągnęła poza Wimbledonem i listą światową *kilka cennych sukcesów*, na czele których postawić należy *pokonanie mistrzyni świata Jacobs w Budapeszcie.*

Jeszcze jedno. Przyznanie Jędrzejowskiej nagrody dowodzić będzie

postępu polskiego sportu,

gdyż nagrodzi się tenisistkę, która w swym dziale sportu, obejmującym cały świat, *jako pierwsza wzniosła się na oficjalne wyżyny.* Nagrodzenie kogoś z lekkoatletów (Wajsówna, Kucharski, Walasiewiczówna, Noji, Kwaśniewska) byłoby może uzasadnione ich wynikami, ale przyznać trzeba, że oznaczałoby to *pewne obniżenie poziomu*, gdyż dawniej dawano lekkoatletom nagrodę za *rekordy świata*, czy *mistrzostwa olimpijskie*, a Kusocińskiemu nie dano nagrody nawet za mistrzostwo olimpijskie, co było poważnym błędem komisji z roku 1932. I dlatego może Związek lekkoatletyczny, mimo iż miał pełne prawo wysunąć kogoś ze swoich i co nie byłoby megalomanją, *wypowiedział się za kandydaturą Jędrzejowskiej.*

Jest to doprawdy godne podkreślenia.

A. Sz.

Za kim głosują Związki?

Związki sportowe nie zasiadają, jak wiadomo, w Komitecie nadawczym Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej. Reprezentowane są tam jedynie przez przedstawiciela *Związku Związków Sportowych*, którego to Związku zdanie w sprawie nadania nagrody przytoczyliśmy powyżej. Związki poszczególne jednak wyraziły swoje opinje odrębnie, przesyłając je do Związku Związków Sport. oraz do P. U. W. F.

Dotychczas zdanie swoje ustaliły nast. związki sportowe: za kandydaturą *Jędrzejowskiej* opowiedziały się Związki: tenisowy, lekkoatletyczny i kolarski, za *Wajsówną:* piłki nożnej, za *Kiszkurną:* Związek Stow. łowieckich, Zw. strzelecki i wioślarski, za *Kurkowską* Związek łuczników, wreszcie za *Chmielewskim* — bokserski.

Podróżnicze projekty naszych tenisistów

Polski Związek Lawntenisowy zdecydował się wysłać **Jędrzejowską, Tarłowskiego i Tłoczyńskiego** na zimowe mistrzostwa Niemiec, które odbędą się **w Bremie** w dn. 18—24 stycznia.

W połowie lutego **Jędrzejowska** oraz przypuszczalnie **Tarłowski i Tłoczyński** wyjadą na kilka tygodni **na Riwierę**, gdzie wezmą udział w turniejach w Beaulieu, Monte Carlo i San Remo.

Na połowę marca projektowany jest wyjazd **Jędrzejowskiej do Egiptu.**

W sezonie letnim tenisiści polscy wezmą udział w mistrzostwach w Paryżu, **w Wimbledonie** i w mistrzostwach Niemiec w **Hamburgu.**

W dniach 4—6 czerwca rozegrany będzie mecz Polska—Belgja **w Brukseli.**

Nadto tenisiści nasi wezmą udział w turnieju dorocznym o puhar Davisa, którego losowanie odbędzie się 1 lutego **w Londynie.**

Poza tem rozegrane zostaną trzy mecze o puhar środkowo-europejski, którego losowanie odbędzie się 7 lutego **w Budapeszcie.**

Międzynarodowe mistrzostwa Polski wyznaczono na 22—29 sierpnia, a krajowe odbędą się w połowie czerwca **w Krakowie.**

Lwów myśli już o zimowych mistrzostwach w pływaniu

Lwów, 20 grudnia (tel.). We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie okręgu lwowskiego Polskiego Zw. Pływackiego. Ustępującemu prezesowi **por. Wiśniewskiemu** wyrażono podziękowanie za pracę kierownictwa w okresie specjalnie trudnym, jak również za przygotowanie terenu do dalszej pracy.

Uchwalono m. in. położyć nacisk **na tworzenie nowych sekcyj pływackich.** Do tej pory na terenie okręgu istnieje zaledwie osiem sekcyj, wykazujących przeważnie nieznaczną tylko żywotność. Dla powstających sekcyj wprowadzone będą daleko idące udogodnienia.

Nowo obrany zarząd poświęcić ma również główną uwagę **organizacji zimowych mistrzostw pływackich Polski,** które odbędą się **w marcu we Lwowie.**

Niezależnie od spraw organizacyjnych staraniem zarządu będzie odpowiednie przygotowanie do mistrzostw **pływaków lwowskich,** przyczem w rachubę wchodzi m. in. **sprowadzenie trenera.** W sprawie tej odbędzie się w najbliższy wtorek zebranie kierowników poszczególnych sekcyj pływackich.

Nowe władze okręgu lwowskiego Polskiego Zw. Pływackiego wybrano w następujcym składzie: Prezes: **kom. Chorzewski,** wiceprezes: Tadeusz Lustig, sekretarz: Pisarski, skarbnik: Samchen, referenci pływaccy: Hołub i Wojnarowski, referent spraw sędziowskich i piłki wodnej: Weissberg. Kapitan sportowy: kpt. Dżugaj, przewodniczący kom. dyscyplinarnej: dyr. Zagórski, przew. kom. rewizyjnej. pułk. Bittner.



I jeszcze raz Olimpjada

Rekordowe Igrzyska Olimpijskie r. 1936 nie prędko pójdą w zapomnienie. Zapewne jeszcze długo komentować się będzie zarówno *liczny udział sportowców* z całego świata, jak i *wysoki poziom* tych zawodów. Omówienia tych doniosłych zawodów nie mogło zabraknąć w wydawnictwie tego rodzaju, co *Kalendarz Ilustrowanego Kuryera Codziennego*, w którym znajdujemy zarówno wyniki zawodów, jak i omówienie roli polskich zawodników. Całość jest ilustrowana licznemi zdjęciami, przyczem na specjalną uwagę zasługuje *barwne zdjęcie rtm. Kaweckiego* na trasie biegu naprzełaj w konkursie „Militari", w którym ekipa polska zajęła drugie miejsce.

Poza obszernie potraktowanem omówieniem Igrzysk Olimpijskich znajdujemy w Kalendarzu I. K. C., jak zwykle, *obszerny bilans sportu polskiego.* Także i ten dział jest bogato ilustrowany zdjęciami naszych czołowych sportowców oraz fragmentów z ważniejszych zawodów.

Cena tego imponującego w całości wydawnictwa, jakim jest *Kalendarz Ilustrowanego Kuryera Codziennego*, wynosi tylko 2.50 zł. Do nabycia w Administracji „I. K. C.", Kraków, ul. Wielopole 1, jak również w Oddziałach prowincjonalnych „I. K. C." oraz w kioskach i księgarniach.

DAWIDOWICZÓWNA JEDZIE NA TRENING DO WIEDNIA. W najbliższych dniach mistrzyni Polski na 100 m. st. dowol. Dawidowiczówna (Hakoah Bielsko) wyjeżdża do Wiednia na kilka tygodni, gdzie będzie trenowała w krytym basenie pod kierunkiem znanego trenera pływackiego, Szigo Wertheimera.

BOCHEŃSKI ZDYSKWALIFIKOWANY PRZEZ P.Z.P. Zarząd Polskiego Zw. Pływackiego postanowił zawiesić kilku reprezentacyjnych zawodników z Bocheńskim na czele, za niezwrócenie do Związku, mimo licznych urgensów, kostjumów reprezentacyjnych.

NAJLEPSI TENISIŚCI DANJI. Duński Zw. tenisowy dopiero teraz opublikował klasyfikację swoich tenisistów za rok 1936. Na czele listy panów stoi Jacobsen, 2) Plougmann, 3) Ulrich, 4) Koerner, 5) Raemussen. Na czele listy pań: 1) Sperling, 2) Hollis, 3) Gleerup, 4) Berg-Nielsen, 5) Bohrens.



Powyżej: Piękny fragment stadjonu pływackiego. Sylwetka pływaczki gotowej do skoku.

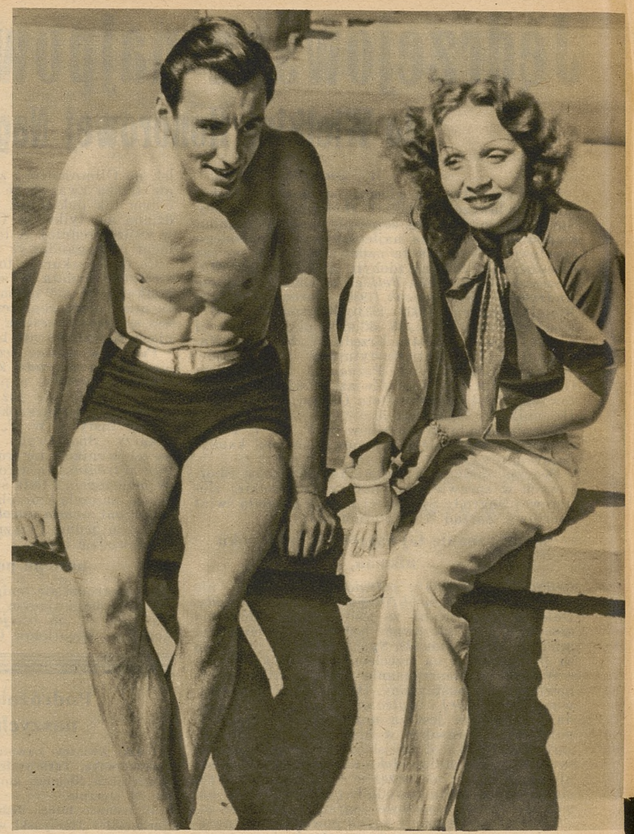

Powyżej: Słynna gwiazda filmowa Marlena Dietrich jest również zwolenniczką sportu pływackiego, podobnie towarzyszący jej mistrz świata w tenisie Perry.

Poniżej: Mistrzyni olimpijska w skokach Amerykanka Poynton Hill, nie zapomina o tem, aby po zawodach odpowiednio „skorygować" swoją urodę.

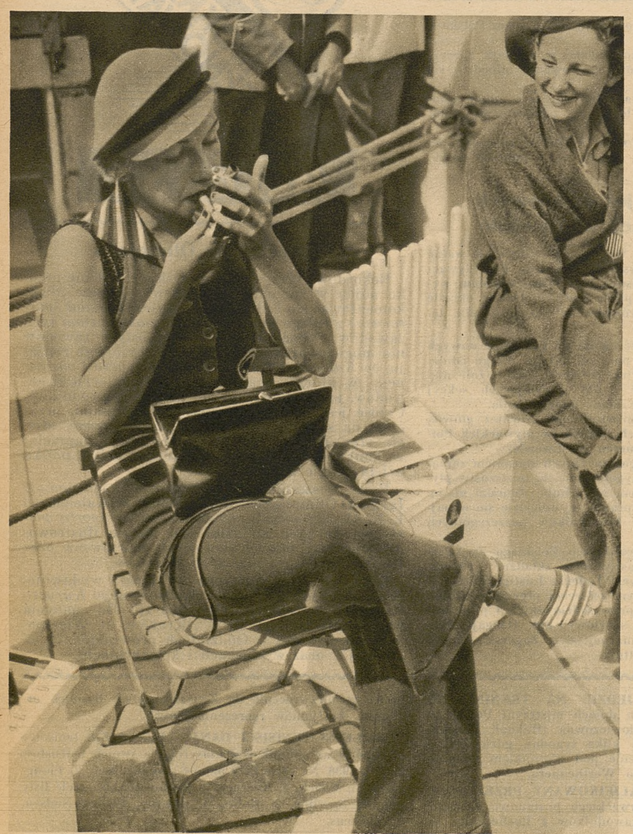

Poniżej: Dwie gwiazdy pływackie Holandji Willie den Ouden (na lewo) i Ria Mastenbroek.

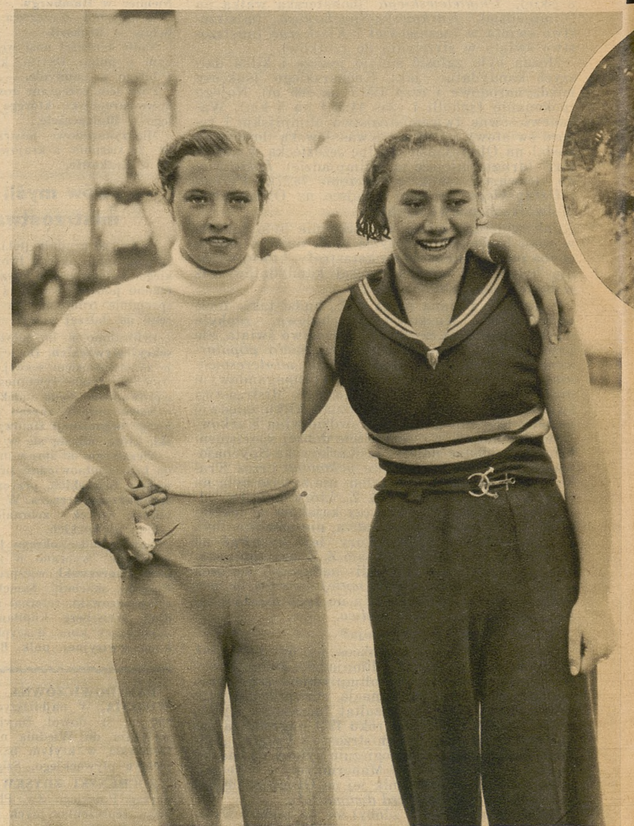

Wychowanie fizyczne a kobieta

Kobieta zawsze powinna być przedewszystkiem kobietą". O ile nie jest się zacietrzewionym szowinistą sportowym, przyjmującym wszystko bezkrytycznie, to patrząc na kobiety czynnie oddane wychowaniu fizycznemu czy sportowi nie sposób nie wypowiedzieć szeregu uwag na ten temat. Powiedzenie, zacytowane na wstępie, ciśnie się na usta każdemu człowiekowi, który w jakiejkolwiek sytuacji w ramach wychowania fizycznego czy też sportu zetknął się z kobietą czynnie ustosunkowaną do tych zagadnień.

Zetknęliśmy się napewno już nie jeden raz na terenie wychowania fizycznego czy sportu z typem kobiety, która poprostu *zapomniała czem jest i czem być powinna*, to znaczy o tem, że przedewszystkiem jest kobietą. W Polsce nie jest to jeszcze, na szczęście, objawem zastraszającym w porównaniu z krajami zachodnimi, ale staje się już zagadnieniem, na które należy baczną zwrócić uwagę.

Jeżeli ktokolwiek zetknął się osobiście z tego rodzaju typem kobiety, albo widział podobizny na zdjęciach fotograficznych, to uderzyć go musiał *wyraz niekobiecości*, zaznaczający się w całej sylwetce. Mówimy w tym wypadku o kobiecie nietylko pod względem jej cech fizjologicznych, ale także *pod względem jej zachowania się*, gracji w ruchach, jednem słowem mamy na myśli to, co w potocznym języku nazywamy *kobiecością*.

Patrząc na taką osobę mimowoli chcemy się zapytać, czy rzeczywiście mamy przed oczyma stuprocentowe kobiety, z ich zaletami i wadami. Olśniewają nas może swymi wynikami sportowymi, oklaskujemy je może na stadjonach sportowych, ale przychodzimy do przekonania, że *nie są tem czem być powinny przedewszystkiem*, to jest kobietami.

Obserwując najrozmaitsze rodzaje ćwiczeń czy sportów, doszukując się w nich zasadniczych podstaw, możemy zauważyć, że znajduje się między niemi grupa takich, które swój zasadniczy cel mają w *momencie walki wręcz* pod najrozmaitszemi postaciami. Najdosadniej ten moment starcia wręcz występuje *w boksie i zapasach* wszelkiego typu.

Są jeszcze i inne rodzaje sportu, w których ten moment odgrywa wielką rolę. Wspamnijmy rugby, piłkę nożną, koszykówkę, hokej i wiele innych. — W sportach tych duże znaczenie ma tak zwana *gra ciałem*, to znaczy, że są momenty, w których zaatakowanie przeciwnika ciałem nie należy do przestępstw sportowych. Grupę takich sportów, w których ten moment walki wręcz odgrywa dominującą rolę, możnaby określić *mianem sportów męskich*. — i sportów, ale potrzebuje takich, które będą jej w zupełności odpowiadały, które dadzą *pożądaną tężyznę fizyczną*, a z drugiej strony *nie odbiją się ujemnie na jej strukturze psychicznej*.

Jest jednak na szczęście w czem wybierać. A więc

przedewszystkiem lekka atletyka,

królową sportu zwana. Biegi płaskie, czy z płotkami, skoki, rzuty dają możność wyboru zależnie od kondycji fizycznej i zamiłowań. Tu zawodniczka walczy z czasem, wysokością, czy odległością, tu ma miejsce walka, ale nie walka wręcz tak niepożądana i szkodliwa dla kobiety. Są *łyżwy*, ale bez hokeja, są *narty*, ale bez ciężkich i męczących biegów długodystansowych i bez akrobatyki skoków, jest *siatkówka*, są *tańce rytmiczne*, mające charakter ćwiczeń.

Wśród wszelkiego rodzaju sportów i ćwiczeń wybija się

na plan pierwszy pływanie.

Pod jakimkolwiek kątem widzenia będziemy na nie patrzeć, *walory pływania są pierwszorzędne*, i nie jeden raz nie dające się niczem zastąpić.

Weźmy pływanie jako sport. Wyjść idealnie równo i w pięknym stylu ze słupka startowego, współzawodniczyć w uczciwej walce na swoim torze. Czyż jest piękniejsze widowisko od zawodów pływackich, kiedy na strzał startera jak strzały z łuku wypadają śmigłe ciała pływaczek, czyż są większe emocje nad ciągłe zmiany w wyścigu pływackim?

A pływanie jako *ćwiczenie fizyczne?!* Normalnie ćwiczenia fimnastyczne są dla ćwiczących *raczej nudne*, aniżeli zajmujące i traktowane jako *konieczne zło*. Gdy spróbujemy zastosować jako ćwiczenie pływanie, moment nudy zniknie. A z drugiej strony jakie ćwiczenia bardziej wszechstronnie oddziaływuje na ciało ludzkie, *aniżeli pływanie?* Znamy wszyscy smukłe, pięknie zbudowane sylwetki pływaczek o długich, elastycznych mięśniach.

To zasługa tylko pływania.

Piękna — idealna postawa, miękkie — rytmiczne ruchy, równomierne ćwiczenia tak rąk jak i nóg, rytmiczne oddychanie — oto zdobycze pływania, jako ćwiczenia.

Nie do pogardzenia są *hygjeniczne wartości*, jakie ze sobą wnosi pływanie, a wynikające chociażby ze samego faktu zetknięcia się z wodą. W naszych warunkach, gdzie hygjena osobista tak wiele pozostawia do życzenia, *pływanie spełnia ważną rolę pro-*



Piękny skok młodocianej pływaczki amerykańskiej.



12-letnia pływaczka z Bielska, Gertruda Dawidowiczówna.



Znana gwiazda filmowa Magda Schneider czuje się w wodzie, jak w swoim żywiole.

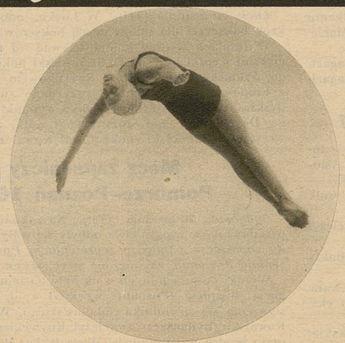

13-letnia mistrzyni olimpijska Majorie Gestring, w skoku do wody.



Willie den Ouden, jedna z najszybszych pływaczek świata.

Nazwa ta usprawiedliwiona jest tem, że odpowiadają one tak warunkom fizycznym, jak i duchowym rodu męskiego.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że tego rodzaju sporty *nie będą pociągały rodu niewieściego*, jako obce skłonnościom i zamiłowaniom. W ostatnich jednak latach jesteśmy świadkami, że kobiety zaczynają próbować szczęścia i swych sił *w tych typowo męskich konkurencjach*. Słyszymy, że n. p.

w Anglji kobiety zaczynają boksować się.

zaczynają próbować szczęścia w piłce nożnej czy hokeju. U nas może ta kwestja nie przedstawia się tak groźnie, chociaż mamy n. p. żeńskie drużyny koszykówki. Gdy zapytamy o rezultaty tej inowacji, to dowiemy się, że na tem nie wyszły dobrze ani dane gałęzie sportu, ani kobiety uprawiające je. Nastąpić musi *zupełne wypaczenie*.

Uprzytomnijmy bowiem sobie dokładnie przed oczyma, na czem zasadzają się tego rodzaju sporty, a zrozumiemy w całej rozciągłości ich *szkodliwość dla rodzaju żeńskiego*. Czy z zadowoleniem patrzeć będziemy na bokserki, rozbijające sobie nawzajem nosy i polujące na nokaut? Czy „gra ciałem" i gra ostra jaka jest nieunikniona i ma wielkie zastosowanie w tego rodzaju sportach, winna leżeć w sferze wychowania fizycznego i sportowego kobiety? Napewno wszyscy odpowiemy chórem: „Nie". Rozumiemy bowiem dokładnie, że kobieta potrzebuje ćwiczeń *pagatora czystości*. Z tem łączą się także *wartości lecznicze wody*.

A pływanie jako przyjemność i rozrywka? Kto po okresie niepływania nauczył się i zaczął pływać, ten wie najlepiej, jaki w tem tkwi urok. Należałoby teraz powołać się na kogoś, ktoby swym autorytetem poparł niniejsze wywody, przez co nabrałyby one większego waloru. Sięgnijmy do *starożytnych Greków*. Ci pływanie

bardzo wysoko sobie cenili,

a wartość umiejętności pływania *stawiali na równi z umiejętnością czytania i pisania*. Wenus, bogini klasycznego piękna, *powstała z fali* i piany morskiej, *Najady i Nimfy*, uosobienia wdzięku kobiecego zamieszkiwały morza i rzeki.

Może dla niektórych starożytni Grecy będą autorytetami zbyt odległymi, powołajmy się więc na zdanie *kierowników pływactwa amerykańskiego*, które dzierży po dziś dzień palmę pierwszeństwa. Oto *Robertson*, trener i wychowawca pływaków z Yale uniwersytetu, *Bachrach*, który wychował pływaka tej miary, jakim był Weismüller, *Cureton*, autor najbardziej wziętego podręcznika nauki pływania w Stanach Zjednoczonych, zgodnie wypowiadają zdanie, że *niema bardziej stosownego i pożytecznego sportu od pływania*.

Podnosząc wartości pływania, należy wspomnieć jeszcze o jednym momencie.

Dla pływania nie istnieje wiek.

Można je uprawiać od wczesnej młodości, aż do późnej starości. Pływanie nic nie traci na wartości.

Wszystko to jest piękne, ponętne. Ale gdzie pływanie uprawiać. W lecie to jeszcze pół biedy. Morze, rzeki, jeziora, stawy zawsze dadzą sposobność pływania. Naprawdę do wyjątku należą te miejscowości, gdzie kąpać się i pływać nie ma gdzie. Zawsze wodę można znaleźć. Bolączką raczej jest zima.

W stosunku do społeczeństw zachodnich

jesteśmy bardzo upośledzeni.

Tam kraj cały pokryty jest siecią krytych, *zimowych basenów pływackich*, gdzie zwolennicy pływania przenoszą się na okres zimy, aby nie zaznać przerwy w uprawianiu umiłowanego sportu. — U nas tylko większe miasta mogą poszczycić się tą zdobyczą. Ale nawet i tam pływalnie *nie są dostatecznie wykorzystane*.

Trudność największa leży w tem, że *trudno jest ludzi przyzwyczaić do pływania w zimie*. Uprzedzenie to powinny *przełamać w pierwszym rzędzie kobiety*, aby nie tracić ani dnia w ciągu roku w uprawianiu sportu pływackiego, tego naprawdę wszechstronnego ćwiczenia dla kobiety.

Wł. Sikorski.

Zwycięstwo bokserów przemyskiej Polonji

Polonja—Ognisko (Jarosław) 14:2

Przemyśl, 20 grudnia. (tel). Powyższe zawody o mistrzostwo LOZB zakończyły się rekordowem zwycięstwem Przemyślan, przyczem na 8 walk zawodnicy Polonji *wygrali w 6 wypadkach przez k. o.*, bądź przez *poddanie się przeciwnika*, a w jednej walce przez w. o., tak, że *tylko w jednej walce doszło do trzyrundowego spotkania*. Oczywiście, że o jakiemś porównaniu między obydwoma drużynami *mówić nie można*.

Z drużyny Polonji wyróżnić należy specjalnie *Koprowskiego*, który obecnie w wadze średniej zdaje się być *najlepszym zawodnikiem okręgu lwowskiego*.

Z drużyny Ogniska mógł zadowolić jedynie *Bosowski* w wadze piórkowej.

Wyniki poszczególnych walk były nast.: w wadze muszej: *Wiśniowski* (Polonja) wygrywa przez k. o. w trzeciej rundzie z Dymem, w koguciej: *Truniarz* (Polonja) zmusza już w pierwszych sekundach do poddania się Kajota, w piórkowej: *Bosowski* (Ognisko) wygrywa na punkty z Ruczką. Było to *jedyne ładne spotkanie dnia*, a zasłużone zwycięstwo Jarosławianina przyjęła publiczność z niezrozumiałego powodu długotrwałym gwizdem.

W lekkiej wadze: *Kraczkowski* (P) zmusza już w pierwszych sekundach do poddania się Agora, który okazał się stanowczo przereklamowanym. W półśredniej wadze *Szegda* (P) wygrywa w pierwszej rundzie przez poddanie się Sawicza, w średniej *Koprowski* (P) w pięknym stylu wygrywa przez techniczne k. o. z Boguckim, w półciężkiej: *Klein* (P) wygrywa w pierwszej rundzie przez k. o. z Flachem, w ciężkiej: *Kisewetter* wygrywa w. o., z powodu braku przeciwnika.

Sedziował w ringu p. Karpf z Rzeszowa, na punkty p. Fedorowicz ze Lwowa.

Hagibor—Polonja II 8:6.

Pierwszy występ Hagiboru wykazał, iż drużyna ta dysponuje dobrym materjałem, który jednak należy oszlifować. Zauważyć należy, iż cztery punkty zdobył Hagibor *wobec braku przeciwnika*. Wyniki są nast.: W wadze muszej *Fruchter* (Hagibor) wygrywa z Beszem, w koguciej: *Szminer* (H) wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika, w koguciej II: *Wasserman* (H) wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika, w piórkowej: *Kamut* (P) wygrywa przez techniczne k. o. ze Spinerem, w lekkiej: *Szirak* (H) wygrywa przez k. o. w pierwszej rundzie z Kwiatkowskim, w półśredniej: *Biczek* (P) wygrywa na punkty z Felsenem, w średniej *Czachora* (P) wygrywa przez dyskwalifikację Wassermana, który zapowiada się dobrze, lecz nie zna przepisów.

Sędziował w ringu mgr. Tauber, na punkty prof. Romaniec.

Resovia—Sokół (Przemyśl) 11:5

Rzeszów, 20 grudnia (Tel). W powyższych zawodach o mistrzostwo kl. B okręgu lwowskiego odniosła zasłużone zwycięstwo Resovja, której zawodnicy wykazali *doskonałą formę*. Sensacją dnia była pełna emocji walka *Żyradzkiego* (Resovja) z renomowanym zawodnikiem gości *Ciochem*, *zakończona wynikiem nierozstrzygniętym*.

Z zawodników Resovji wyróżnili się: *Wróblewski, Żyradzki i Willim*. Z drużyny gości *jedynie Cioch*.

Wyniki poszczególnych walk były nast.: W wadze muszej Wróblewski (R) zwycięża w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. Gajdę, w koguciej Domaradzki (S) wygrywa na punkty z Pattakiem, w piórkowej po pięknej walce Żyradzki remisuje z Ciochem, w lekkiej wadze Czot (R) wygrywa na punkty z Antoniakiem Józefem, w półśredniej Sowa (R) wygrywa w drugiej rundzie przez poddanie się Antoniaka Włodzimierza, w średniej Willim (R) wygrywa w drugiej rundzie przez poddanie się Trybusa, w półciężkiej Bartusik (R) wygrywa w pierwszej rundzie przez poddanie się Wajdy. W ciężkiej Piotrusiewicz (S) wygrywa w drugiej rundzie przez techniczne k. o. z Pronobisem.

Sędziował w ringu mgr. Weintraub, na punkty st. przodownik Więcek z Rawy Ruskiej.

Rezerwa Warty przegrywa z H. C. P.

Poznań, 20 grudnia (Tel). W sali Ośrodka Wychowania Fizycznego w Poznaniu odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie między *drużynami HCP i Warty (II)*.

Zwyciężyła drużyna *HCP* w stosunku 8:4.

Wyniki w poszczególnych wagach są następujące: waga papierowa: Balcer (HCP) bije na punkty Bazarnika z Warty. Waga kogucia: Biskup (HCP) zremisował w spotkaniu z Kirajem. Waga piórkowa: Stefański (HCP) bije na punkty Skałeckiego. Waga lekka: Sobczak (HCP) zremisował z Barskim. Waga półśrednia: Przymusiński (HCP) przegrał z Vogtem po wyrównanej walce. W drugiem spotkaniu w tej samej wadze Błaszczyk (HCP) bije na punkty Maciejewskiego.

Wobec niestawienia się zawodników Warty w wagach średniej, półciężkiej i ciężkiej, spotkania w tych wagach *nie odbyły się*.

Goplania—Astoria w boksie 9:7

Bydgoszcz, 20 grudnia (Tel). W niedzielę odbyły się towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy Goplanją i Astorją, zakończone *zwycięstwem pierwszej w stosunku 9:7*. — Zawody stały naogół na wysokim poziomie. Wyniki walk były nast.

W wadze muszej Wypijewski (Astorja)—Łada, zwyciężył Łada na punkty.

W koguciej wadze Wojtkowiak (A) zwyciężył na punkty Ładę II.

W piórkowej Wandzlewicz (A) odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Dudziakiem, starym zawodnikiem i eks-mistrzem Pomorza.

W lekkiej Dorsz (A) zwyciężył na punkty Mrozowskiego. Dorsz po krótkiej przerwie jest znowu w dobrej formie.

W półśredniej Gierard (Goplanja) *zwyciężył przez k. o.* w drugiej rundzie Radomskiego I.

W średniej Sobecki (Goplanja) zwyciężył na punkty Gabińskiego.

W półciężkiej Urbaniak (A) zremisował z Zielińskim, po walce naogół wyrównanej. Walka ta stała na wysokim poziomie technicznym.

W ciężkiej Leśniak (G) zwyciężył na punkty Lutobarskiego mimo, iż ten przeważa. fizycznie.

Sędziował w ringu p. Joachimowski z Bydgoszczy, na punkty p. Lewicki z Torunia. Publiczności około 500 osób. Organizacja zawodów dobra.

Sokół (Kraków)—Strzelec (Bielsko) 9:5

Kraków, 20 grudnia. W niedzielę rozegrano mecz bokserski między *krakowskim Sokołem a zespołem bielskiego Strzelca*. Mecz zakończył się zwycięstwem *Sokoła* w stosunku 9:5.

Naogół bokserzy krakowscy byli lepsi w wagach lżejszych, podczas gdy Strzelec miał swoje mocniejsze punkty w wagach ciężkich. Nie rozegrano spotkania w wadze ciężkiej, a w miejsce spotkania w wadze koguciej, odbyło się drugie spotkanie w wadze piórkowej.

Wyniki walk: Waga musza: Piszczek (Sokół) otrzymuje punkty w. o. skutkiem nadwagi Rusyniaka. W spotkaniu towarzyskem Piszczek wygrywa na punkty. Waga piórkowa: Jakowlew (Sokół) wygrywa w drugiej rundzie przez techniczny k. o. z Mleczką. W drugiem spotkaniu w tej wadze Czuba (Sokół) wygrywa na punkty z Klimczakiem. Waga lekka: najlepszy pięściarz gości Gembala zwycięża Sworzeniowskiego, który poddał się. Waga półśrednia: Jabłoński (Sokół) remisuje z Grajcarkiem. Waga średnia: Wołek (Sokół) zwycięża na punkty Borysa. Waga półciężka: Krupnki (Strzelec) zwycięża przez k. o. w pierwszej rundzie Marka.

Sędziował w ringu p. Turner, na punkty p. Turecki. — Widzów ok. 200 osób.

Pierwszy krok bokserski na Wołyniu

Łuck, 20 grudnia (Tel). W Łucku odbył się pierwszy krok bokserski dla miejscowych bokserów.

W finałach według kolejności wag od muszej do półciężkiej wyniki były nast.: Szabrowski pokonał Wysockiego, Szumski zremisował ze Swerlikowem, Chatys wygrał z Filipowiczem, Kasianowi przyznano zwycięstwo przez dyskwalifikację Wężyka, Rojenko wypunktował Zworskiego, Daszkiewicz nie rozstrzygnął walki z Pijanowskim, wreszcie Suchodolski znokautował Kowalczyka.

Mecz zapaśniczy Pomorze—Poznań 16:6

Bydgoszcz, 20 grudnia (Tel). Na zakończenie kursu na przodowników zapaśnictwa odbyły się w Bydgoszczy *zawody zapaśnicze pomiędzy reprezentacją Pomorza a reprezentają Poznania*, zakończone zwycięstwem *Pomorza 10:6*.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: waga kogucia: Rozplesz (Poznań) zwyciężył w. o. z powodu niestawienia się zawodnika Sokołowskiego. Waga piórkowa: Kowalski (Bydgoszcz) zwyciężył Koszeckiego przerzutem przez biodro w 19 minucie. Waga lekka: Patocki (B) zwyciężył na punkty Jakóbowicza. Waga półśrednia: Wierczyński (B) zwyciężył na punkty Chalupkę. Waga średnia: Czupryński (B) zwyciężył Piętę przez załamanie mostka w 9 minucie. Waga półciężka: Wilczewski (B) zwyciężył na punkty Łukaszewicza. Waga ciężka: Biskupski (B) zwyciężył na punkty Bintera w 1 minucie przez roladę.

Organizacja zawodów dobra. Sędziowali pp. Heldak i Helsferowski dobrze. Publiczności około 300 osób.

Mistrzostwa zapaśnicze Warszawy

Warszawa, 20 grudnia (Tel). W niedzielę wieczorem w dalszym ciągu *zapaśniczych mistrzostw Warszawy* rozegrano mecz pomiędzy najsilniejszemi zespołami *Legji i Elektryczności, zakończony wynikiem remisowym 11:11*.

Wyniki walk były następujące: Neubauer II (L) wygrywa w. o. z powodu nadwagi Zawadzkiego (E), Żukowski (E) zwycięża Sawkę, Neubauer I (L) wygrywa ze Świętosławskim, Małecki (E) zwycięża Redę, Kazimierczak (L) wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika. Dąbrowski (E) zwycięża Jedlińskiego, Falkiewicz (E) wygrywa z Kozerskim.

W meczu kl. B. *Fort Bema* pokonał *Rywala* 13:10.

W klasie A. *prowadzi Elektryczność* 5 pkt. przed Legją 3 pkt., Policyjnym KS 2 pkt. Skrą 0 pkt. W klasie B *prowadzi Fort Bema* 6 pkt., przed PASTA 4 pkt., Rywalem 3 pkt., Elektrycznością I B 1 pkt .i Legją I B 0 pkt.

Zawody zapaśnicze w Sosnowcu

Sosnowiec, 20 grudnia (Tel). W Sosnowcu odbyły się po raz pierwszy w Zagłębiu *amatorskie zawody zapaśnicze*, w których reprezentacja *Zagłębia spotkała się z zapaśnikami śląskimi*.

Wyniki w walkach w stylu grecko-rzymskim były następujące: waga półciężka: Krysmalski I (Katowice) położył w 6 minucie Knichla (Zagłębie). Waga piórkowa: Buchla (Katowice) położył w drugiej rundzie Wojtusińskiego (Zagłębie). Waga lekka: wicemistrz Polski Krysmalski II położył w 10 minucie Brausego (Zagłębie). W wadze średniej Wąsik (Zagłębie) uległ na punkty Staniczkowi.

Następnie odbyła się *walka pokazowa* w stylu wolno amerykańskim pomiędzy Urgaczem a Krysmalskim, w której wygrał Krysmalski na punkty. Sędziował p. Rębalski b. dobrze.

A. Z. S. walczy w Estonji ze zmiennem szczęściem

We środę wieczorem w szczelnie wypełnionej sali Związku Sportowego, *żeńska drużyna AZS* rozegrała pierwsze dwa mecze na swoim tournee po Estonji.

W siatkówce *AZS* przegrał *z drużyną Kalev* 1:2 (15:7, 9:15, 15:4). W koszykówce *AZS* pokonał *Russ* 19:15 (14:8).

W drugim dniu pobytu nasze zawodniczki odniosły *nowe zwycięstwo*.

W koszykówce AZS pokonał estońską drużynę *Nelulo* 2:0 (16:6, 15:10). W siatkówce AZS wygrał z drużyną *Kalev* 28:14 (14:6).

Tallin, 20 grudnia (tel.). W niedzielę wieczorem żeńska drużyna gier sportowych AZS. z Warszawy rozegrała dwa dalsze mecze na swoim tournee po Estonji.

Przeciwnikiem drużyny warszawskiej była drużyna estońska A. S. K. **Warszawianki odniosły jedno zwycięstwo i poniosły jedną porażkę**, a mianowicie: **w siatkówce AZS. pokonał ASK. zdecydowanie 33:5**, w koszykówce zaś **AZS. przegrał z ASK. 0:2.**

* * *

Sympatycznej drużynie AZS-u dziękujemy serdecznie za pamięć i pozdrowienia, składając wzajemnie życzenia dalszych sukcesów.

Turniej miast pomorskich w siatkówce

Toruń, 20 grudnia (tel.). W niedzielę odbył się w Toruniu nadzwyczaj ciekawy turniej miast pomorskich w siatkówce męskiej, który jednocześnie był eliminacją do turnieju miast Polski, który również odbędzie się w Toruniu w dniach 23 i 24 stycznia 1937 r.

Pierwsze miejsce zdobyła **reprezentacja Torunia**, bijąc reprezentację Bydgoszczy 2:0 i reprezentację Grudziądza 2:0. Drugie miejsce zajęła Bydgoszcz, trzecie Grudziądz.

Po zakończeniu turnieju uczestnicy otrzymali dyplomy, które wręczył gen. Thomme.

110 zawodników na starcie biegu na przełaj w Paryżu

Paryż, 20 grudnia (tel.). W wielkim narodowym biegu naprzełaj, rozegranym pod Paryżem na trasie 8 km, wzięła udział **rekordowa ilość zawodników, bo ponad 1.100 lekkoatletów.**

Bieg przyniósł powtórny sukces zeszłorocznemu zwycięzcy **Lonlasowi**, który przybył do mety jako pierwszy w czasie 29:02. B. mistrz Europy na dystansie 5.000 m, **Rochard**, niespodziewany pogromca Kusocińskiego na mistrzostwach Europy w Turynie w r. 1934, mimo przebytej przed niedawnym czasem grypy, osiągnął doskonały czas 29:12, plasując się na drugiem miejscu. Trzecim był **Lotaryńczyk Toharec** w czasie 29:20.

Pojedynek kolarski Gerardin—Kaerts

Paryż, 20 grudnia (tel.). Głównym punktem programu niedzielnych zawodów kolarskich na zimowym torze w Paryżu był pojedynek, przeprowadzony w formie meczu „omnium", złożonego z 4-ch biegów pomiędzy **Louis Gerardinem** i b. szosowym mistrzem świata **Belgem Kaertsem**. Zwyciężył w tym pojedynku **Francuz** w stosunku 3½ : ½ pkt.

W meczu „omnium" drużynowym zwyciężyli **Francuzi nad Belgami** w stosunku 2:1.

———o———

PIERWSZY START CHMIELEWSKIEGO. Doskonały pięściarz łódzki Chmielewski niebawem ukaże się w ringu. Termin pierwszego jego startu został ustalony definitywnie na dzień 17 stycznia roku przyszłego. Chmielewski po raz pierwszy ukaże się w ringu w zawodach o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Polski, przyczem, walczyć będzie prawdopodobnie przeciwko Warcie. Łodzianin nie weźmie natomiast udziału w meczu międzypaństwowym z Norwegją, gdyż wystąpienie przeciwko tej klasy przeciwnikowi, jaką reprezentuje Tiller, byłoby zbyt wielkiem ryzykiem po tak długiej przerwie. Chmielewski nie będzie walczył również przeciwko KSZO w dniu 3 stycznia. Nasz olimpijczyk trenuje systematycznie i jest nadzieja, że w niedługim czasie odzyska swą świetną formę.

NA OSTATNIEM POSIEDZENIU P. T. T. W BIELSKU UCHWALONO ZAŁOŻYĆ SEKCJĘ NARCIARSKĄ PRZY TYM ODDZIELE. Na organizatorów tej sekcji wybrano pp. Libańskiego, Kisielińskiego, Miecha i Dudę. Ponadto założono sekcję Ochrony gór. Na przewodniczącego tej sekcji powołano prof. Lubertowicza, autora świeżo wydanego Przewodnika po Beskidzie Śląskim i Małym. Następnie nadano schronisku Bielskiego O. P. T. T. w Zwardoniu nazwę „Dworzec beskidzki", zmieniając w nim regulamin o tyle, że wolno w nim urządzać zabawy towarzyskie i dancingi do godz. 11.30 w nocy.

Siedzibą P. Z. T. S. pozostaje narazie Łódź

Łódź, 20 grudnia. (Tel) W niedzielę o godz. 10 rano w lokalu klubu Makkabi rozpoczęło obrady *walne zgromadzenie Polskiego Związku Tennisa Stołowego.* Przewodniczył delegat Okręgu krakowskiego adw. *Hornung.*

Na zebraniu reprezentowane były okręgi: warszawski, krakowski, lwowski, poznański, śląski, częstochowski i łódzki. Brakło tylko delegatów z Pomorza. Związek Związków reprezentował nacz. *Konopka.*

Po sprawozdaniach zarządu rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos delegaci niemal wszystkich okręgów, poddając

bardzo ostrej krytyce

działalność dotychczasowego zarządu. W szczególności zarzucono zarządowi, że *nie stanął na wysokości zadania.*

Najsilniejsze ataki wyszły *od delegatów Warszawy,* którzy poruszyli m. in. sprawę *dożywotniego zdyskwalifikowania b. kapitana Związku, Eisenberga.* Bardzo silnej krytyce poddano decyzję zarządu, zalecającą piłki jednej z firm, jako przepisowe. Piłki — jak twierdzą zawodnicy — mają być znacznie gorsze i droższe, niż piłki innych firm, a za wprowadzenie ich do użytku Związek uzyskał od firmy

subwencję 250 zł. (!).

Delegacja krakowska podniosła *zaniedbanie kontaktu sportowego z Gdańskiem,* chociaż właśnie na to kładł nacisk komisarz gen. Rzplitej w Gdańsku. Delegat Poznania uzasadniał tamtejszą *decyzję wykluczenia Barkochby ze Związku,* motywując to tem, że klub ten dopuścił się *sfałszowania protokołu sędziowskiego.* Sprawę tę przekazano do załatwienia przyszłym władzom Związku.

Po dłuższej dyskusji, w której ze strony prezydjum Związku zabierali głos prezes Wardęszkiewicz i wiceprez. Jacobson, zarzucając delegatom warszawskim

fatalną organizację mistrzostw Polski,

nierespektowanie zarządzeń i poleceń Związku oraz niewpłacanie składek.

Następnie wybrano specjalną komisję celem ponownego zbadania sprawy dożywotniego zdyskwalifikowania Eisenberga. Komisja ta rozpoczęła natychmiast swe prace, a przeprowadzając ponownie śledztwo i dochodzenia, uzupełniła materjały. Prace jej przeciągnęły się przez blisko cztery godziny.

Jednocześnie obrady walnego zgromadzenia *na ten czas zawieszono.* Komisja wystąpiła na walnem zebraniu z wnioskiem, w którym stwierdza, iż p. Eisenberg, jako kapitan związkowy P. Z. T. S. i jako kierownik ekspedycji polskiej na mistrzostwa świata w Pradze

nie stanął na wysokości zadania

i wykazał brak odpowiedzialności oraz że kierował się *źle pojętemi względami solidarności.* W związku z tem uchwalono *pozbawić go prawa piastowania jakiegokolwiek mandatu we władzach P. Z. T. S. na przeciąg lat pięciu.* a w swoim okręgu na przeciąg jednego roku. Wniosek ten został *jednomyślnie przyjęty.*

Następnie uchwalono jednomyślnie *absolutorjum* dla ustępujących władz. poczem przystąpiono do rozpatrywania wniosków. Uchwalono przez aklamację nadać godność honorowego członka adw. *Hornungowi* z Krakowa za dziesięcioletnią pracę w swoim okręgu i pięcioletnią pracę w P. Z. T. S.

Z innych wniosków najbardziej gorącą dyskusję wywołał

wniosek o przeniesienie siedziby Związku do Warszawy.

Wniosek ten spotkał się *z kontrwnioskiem zarządu,* który przewidywał przeniesienie siedziby *do innego okręgu* ewentualnie po upływie roku.

Znowu nastąpiła przerwa *przeszło godzinna* i „kuluarowe" pertraktacje. Ostatecznie *przyjęto*

wniosek kompromisowy Krakowa,

w którym postanowiono. iż ze względu na zbliżające się rozgrywki o mistrzostwo Polski i świata *nie należy przerywać ciągłości pracy* i dlatego wyłoniono komisje z trzech osób, która w dniu walnego zebrania Związku Związków w Warszawie przeprowadzi na tamtejszym terenie rozmowy. od wyniku których *uzależni zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia,* które zajmie się przeniesieniem siedziby.

Wniosek Krakowa uzyskał nagłość i został *jednomyślnie przyjęty.* W skład tej komisji wybrani zostali: adw. *Hornung. Jacobson* i *Koliveszko.* Jednocześnie delegacja Warszawy złożyła protokolarne oświadczenie. że niema nic wspólnego z lansowaniem w niektórych pismach nazwisk kandydatów na prezesa P. Z. T. S.

Rozgrywki o mistrzostwo Polski zarówno indywidualne, jak i drużynowe, rozegrane zostaną

prawdopodobnie w Krakowie,

względnie jeśliby na przeszkodzie stanął brak sali, to w *Katowicach* lub *Chorzowie.* Rozgrywki te muszą być rozegrane *do 15 stycznia,* ponieważ termin zgłoszeń imiennych do mistrzostw, które odbędą się od 1—7 lutego, upływa w dn. 21 stycznia.

Wybory

Zkolei przystąpiono do wyborów nowych władz Związku, które dały następujący wynik: prezes p. *Wardęszkiewicz,* wiceprezesi pp. Jacobson i Egierski, sekretarz: p. Salm, skarbnik: p. Michalski, kapitan związkowy: p. Apsel (Kraków), członkowie zarządu: pp. Sternberg, Orszulak, Brauner. (Jeden mandat vacat. Mandat ten zostanie obsadzony przez kooptację później).

Komisja rewizyjna: pp. Kordasz, Lange, Tadeusiewicz, Kaufman, Koplewicz. Delegatem na walne zgromadzenie Związku Związków został wybrany p. *Hornung* (Kraków).

Z innych uchwał powziętych przez walne zebranie nadmienić należy utrzymanie opłat klubowych w dotychczasowej wysokości z tem, że składka dla klubu klasy C wynosić będzie 2.50 zł. Na tem o godzinie 12-tej w nocy wyczerpano porządek obrad i przewodniczący zamknął 14-godzinne posiedzenie. Po raz pierwszy w historji polskiego tennisa stołowego, przedstawiciele tego sportu mieli tak pracowity dzień.

YMCA mistrzem Okręgu Krakowskiego w siatkówce męskiej

Kraków, 20 grudnia.

W niedzielę odbyły się na hali Ośrodka W. F. ostatnie spotkania o mistrzostwo krakowskiej klasy A w siatkówce mękiej. Zadecydowały one o zdobyciu mistrzostwa, które uzyskała **YMCA, bijąc** w spotkaniu rozstrzygającem w niezwykle podnieconej atmosferze i przy rekordowej ilości widzów **Olszę.** Spotkanie to było naprawdę pięknem zakończeniem mistrzostw — obie drużyny wykazały bardzo wysoki poziom, zwłaszcza doskonale grała Olsza, dopóki nie załamała się przy końcu drugiego seta. Dlatego też YMCA, która była raczej faworytem spotkania, z powodu najlepszego swojego składu, złożonego z większej ilości rutynowanych jednostek, miała **niezwykle ciężką przeprawę** i aczkolwiek stwierdzamy, że jest lepszą drużyną od Olszy, to jednak gdyby to spotkanie przegrała, nie można byłoby powiedzieć, że przegrywa ze słabszym przeciwnikiem.

Przed decydującym meczem YMCA—Olsza, rozegrano cztery spotkania, w wyniku których **Sokół tarnowski opuszcza klasę A, będąc najsłabszym zespołem.** Ostateczne więc ugrupowanie drużyn w tabeli jest następujące:

YMCA 10 pkt., Olsza 9 pkt., Cracovia 5 pkt., Wawel i Tempo (Tarnów) po 3 pkt. i wreszcie Sokół 1 pkt. Jak więc widzimy, pierwsze dwie drużyny były dużo lepsze od pozostałych.

Wyniki szczegółowe są nast.:

YMCA—Sokół 2:0 (15:7, 15:9). Był to **najlepszy może mecz Sokoła,** podczas którego nie spodziewano się, że zawiedzie on potem fatalnie. YMCA grała widocznie pod wrażeniem mającego nastąpić decydującego meczu, była bowiem zdenerwowana. Sędziował p. Seifert.

Cracovia—Tempo 2:0 (16:14, 16:14). Tempo mogło spotkanie wygrać mimo, że Cracovia była właściwie lepsza. Najlepszy był Kwapniewski, podczas gdy słabiej wypadł zwykle dobry Żmuda z powodu marnych wystawień. — W Cracovii doskonały, śmiało grający „Zdzisławski" oraz „Miodoński". Sędzia p. Lesiak.

Wawel—Sokół 2:0 (15:7, 15:9). Wawel musiał spotkanie to wygrać, aby odsunąć możliwość ewentualnego spadku do B-klasy. Uczynił to łatwo, mając zupełnie wyrównaą, aczkolwiek nie na wysokim poziomie drużynę. Sokół, mimo ambicji nie mógł wygrać. Najlepsi: Palczewski, Kwaśnycia z Wawelu oraz Gładyszewski i bez treningu będący Słowik. Sędzia p. Maciarz.

Tempo—Sokół 2:0 (15:7, 15:1). Spotkanie to pogrzebało definitywnie Sokół, po którym spodziewano się, że będzie walczył ze swoim rywalem tarnowskim, jak równy z równym — tymczasem ostateczny wynik był dla niego bardzo niekorzystny. Sokół zbyt wcześnie stracił wiarę w możliwość ratunku i to go zgubiło. W Tempie najlepszy Żmuda. Sędzia p. Stefaniuk.

Po kilkuminutowej przerwie rozpoczęło się wobec równej ilości punktów decydujące spotkanie:

YMCA—Olsza 2:1 (9:15, 15:11, 15:11), z którego właściwie wszyscy powinni być zadowoleni. Publiczność, bo zobaczyła ładną grę, YMCA, bo zdobyła mistrzostwo; Olsza zaś, iż mimo porażki okazała się naprawdę **wartościowym zespołem.** Jedynie może niezadowolony będzie sędzia p. Nalepa, który miał **niezwykle ciężkie zadanie.** Z jego orzeczeń nie zawsze zadowoleni byli zwolennicy drużyn. Pierwszy set wypada sensacyjnie — doskonale grająca Olsza rozstrzyga go bowiem w stosunkowo krótkim czasie na swoją korzyść. Prowadzi ona również długo w drugim secie, bo aż do stanu 11:8, po którym odwraca się szczęście od Olszy. YMCA wygrywa drugiego seta i prowadzi cały czas w trzecim secie, aby wreszcie uzyskać zwycięstwo, mimo dzielnej do ostatka obrony Olszy.

W YMCA niezawodnym okazał się stary rutyniarz Wątocki, na drugiem miejscu należy postawić „Adamowskiego", na trzeciem dopiero Stoka, który obok dobrych miał też dziwnie słabe momenty (ścinanie lewą ręką). Reszta, a więc Paszucha oraz młodzi „Agański" i „Atarski" nie zawiedli, mimo, że na dwóch ostatnich ważność spotkania wywarła wielki wpływ.

W Olszy tym razem **najlepszym był nie Wójtowicz,** lecz **Kawalla,** który osiągnął b. dobry poziom. Wójtowicz grał słabiej, niż zwykle, nie znaczy to jednak, aby grał źle, nie grał tylko tak dobrze, jak na poprzednich spotkaniach, możliwe, że wpłynęła na to niedyspozycja Krasonia. Młodnicki i niespodziewanie Zagórski na bardzo dobrym poziomie.

W spotkaniu koszykówki o mistrz. kl. A: **Olsza pokonała Makkabi 14:11 (3:6)** po grze bardzo nerwowej i nie stojącej na wysokim poziomie. Makkabi prowadziła przez większą część spotkania. W Olszy wyróżnił się Szczurek, w Makkabi Landau i Sonnenschein. Sędziowali pp. Kopta i Sobesto.

Indywidualne mistrzostwa Krakowa w tenisie stołowym

Kraków, 20 grudnia.

Już od dwóch tygodni odbywają się indywidualne mistrzostwa Krakowa w tenisie stołowym na rok 1937. Do mistrzostw Krakowa stanęło **44 zawodników,** reprezentujących kluby: **Hagibor, Makkabi, Wisła, ŻTS., Garbarnia i Cracovia.** Do tego czasu nie zanotowano żadnych niespodzianek, albowiem zawodnicy mistrzowskiej drużyny Hagiboru górują znacznie nad swoimi przeciwnikami. Wyniki III. rundy przedstawiają się następująco: **Zysman** (Hagibor)—**Ohrenstein** (Makkabi) 2:0. Zasłużone zwycięstwo odniósł mistrz okręgu krakowskiego Zysman po pięknej grze. **Blonder** (Hagibor)—**Pemper** (Makkabi) 2:0. Młody i ambitny zawodnik Hagiboru odniósł spodziewane zwycięstwo. **Weintraub** (Hagibor)—**Szumilas** (Wisła) 2:0. Łatwe zwycięstwo Weintrauba nad niedysponowanym Szumilasem. **Goldschmied** (Makkabi)—**Kleiner** (Hagibor) 2:0. Łatwe zwycięstwo Goldschmieda.

Wobec powyższych wyników do ćwierćfinałów zakwalifikowali się zwycięzcy wyżej wymienionych zawodów oraz zawodnicy: **Ferber, Schmeidler** (Makkabi) i **Stefaniuk** (Wisła), którzy drogą losowania doszli bez gry. Ćwierćfinały odbędą się w poniedziałek dnia 21 bm. w lokalu T. S. Wisła o godz. 7.30 wiecz. w nast. zestawieniu: Blonder—Goldschmied, Zysman—Ferber i Stefaniuk—Schmeidler. Zawodnik Weintraub zakwalifikował się bez gry drogą losowania do półfinału, który odbędzie się we środę dnia 23 bm.

Mistrzostwa indywidualne Krakowa cieszą się wielkiem zainteresowaniem. Największe szanse na zdobycie mistrzostwa Krakowa mają **Zysman i Blonder.**

W sobotę dnia 26 bm. rozpoczynają się mistrzostwa okręgu krakowskiego w tenisie stołowym, do których zakwalifikowały się: **Hagibor, Makkabi, Samson i ŻMS.**

Terminarz rozgrywek przedstawia się nast.: 26 grudnia br.: Hagibor—Makkabi, Samson—ŻMS.; 27 grudnia br.: Makkabi—Hagibor, ŻMS—Samson; 3 stycznia 1937: godz. 12.15: Makkabi—ŻMS, Hagibor—Samson; godz. 16.15: Hagibor—ŻMS, Makkabi—Samson; 6 stycznia 1937: godz. 11.15: ŻMS—Makkabi, Samson—Hagibor; godz. 15.15: ŻMS—Hagibor, Samson—Bakkabi.

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami. Powyższe zawody zapowiadają się nader interesująco, ponieważ drużyny, które zajmą w tych rozgrywkach pierwsze dwa miejsca, zakwalifikują się do drużynowych mistrzostw Polski, które odbędą się w Krakowie. Największe szanse mają drużyny **Samsonu** tarnowskiego i **Hagiboru** krakowskiego.

W. K. S. Gryf mistrzem Pomorza w siatkówce

Toruń, 20 grudnia (Tel). W związku z uchwałą walnego zebrania Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, uznającą legitymacje wojskowe zawodników *za wystarczające,* uchylony został przyznany w sobotę 19 bm. *walkower drużynie Pomorzanin w meczu W. K. S. Gryf,* ze względu na to, że dwaj zawodnicy tej ostatniej drużyny posiadali legitymacje wojskowe, *bez fotografji.*

W związku z tą decyzją WKS Gryf startował w niedzielę w finale mistrzostw Pomorza w siatkówce męskiej przeciwko drużynie *CWT Lot. Zwyciężył WKS Gryf 2:0,* zdobywając *mistrzostwo Pomorza.*

—o—

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE POMORSKIEGO OKRĘGU PIŁKI RĘCZNEJ. W niedzielę odbyło się w Toruniu nadzwyczajne walne zebranie P.O.Z.P.R., na którem rozpatrywano sprawę przedstawiania legitymacyj z fotografją przez zawodników na zawodach, gdyż sprawa ta nasuwała trudności, zwłaszcza u wojskowych w służbie czynnej, którzy zaopatrzeni są w legitymację z odciskiem palca. Zebranie uchwaliło uznawać na całym terenie okręgu legitymacje wojskowych jako wystarczające.

WALNE ZEBRANIE WILEŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNGO przeszło bez żadnego echa. Lekkoatleci wileńscy nie wypowiedzieli się w głośnej sprawie p. Cejzika ze względu na to, że okręg wileński nie otrzymał w tej sprawie z Krakowa żadnego powiadomienia. Na czele zarządu stanął jako prezes mjr. Parczyński.

Z LITERATURY SPORTOWEJ

Podkreślaliśmy już wielokrotnie, iż nasza literatura sportowa jest nadzwyczaj uboga. Jeśli na odcinku instruowania, a więc *podręczników sportowych*, sytuacja uległa ostatnio pewnej poprawie, o tyle w zakresie *dobrej powieści sportowej* panuje dalej *duży zastój*. Jak zaś dalece ogół sportowców odczuwa potrzebę dobrej powieści sportowej, dowodem jest fakt że powieść p. t. *„Wielka gra“ pióra Aleksandra Rekszy i Marjana Strzeleckiego* została w bardzo krótkim okresie czasu *rozchwytana*. Obecnie ukazał się na półkach księgarskich *drugi nakład tej powieści*, przyczem zaznaczyć należy, że cena książki *została zniżona* do zł. 3.

Powieść „Wielka gra“ zdobyła więc wstępnym bojem powodzenie wśród ludzi sportu a także wśród tych, którzy dzięki tej książce zapoznali się z życiem klubów sportowych i zawodami. Barwny tok powieści zachęcił zapewne niejednego do czynnego udziału w tem tętniącem żywem tętnem życiu świata sportowego.

Powodzenie tej powieści nie ogranicza się jedynie do naszego kraju. Drukował ją, ku wielkiemu zadowoleniu czytelników, *dziennik praski „Narodni Listy“* a obecnie toczą się pertraktacje *o przekład na język włoski*.

Wnioskując z powodzenia pierwszego wydania tej książki, można być pewnym, że także i drugie jej wydanie spotka się z tak życzliwem przyjęciem, jak pierwsze, tembardziej że książka ta obok żywej treści powieściowej wnosi także *dużo głębokich myśli* o ideowych wytycznych pracy sportowej.

* * *

Narciarstwo doczekało się *nowego podręcznika*. Książką tą jest *„Kurs narciarstwa metodą równoległych nart“ J. Składa*, wydana przez Książnicę Atlas we Lwowie (Cena 3.40 zł.) Słyszeliśmy niejednokrotnie, że w narciarstwie nurtują obecnie nowe prądy, specjalnie w zakresie szkolenia młodych narciarzy. Prądy te promieniują przedewszystkiem *z krajów alpejskich*, gdzie ostatnio tak pięknie rozwinęło się narciarstwo zjazdowe.

Książka J. Składa, znanego instruktora C. I. W. F. , a obecnie *instruktora szkoły zjazdowej na Kasprowym Wierchu*, wnosi dużo ciekawych spostrzeżeń i uwag na temat nowoczesnych metod szkolenia narciarzy. Pisana jest bardzo przystępnie i żywo a gruntowne jej opracowanie oparte o doświadczenia, zebrane w Austrji i Niemczech, zasługuje na specjalne podkreślenie.

Ujęcie podręcznika jest *bardzo zajmujące i oryginalne*, bowiem autor chce sprowadzić nauczanie narciarstwa do podświadomości, wprowadzając *zabawowy charakter nauki*. Wielce wartościową inowacją, niespotykaną w dotychczasowych praktykach nauczania, jest *ścisłe związanie ucznia z terenem*, jest uzależnienie ewolucji od terenu, w przeciwieństwie do dotychczas niepodzielnie panującego „pólkowania“.

Autor walczy ze wszystkiem *co sztuczne i nienaturalne*, wychodząc z założenia, że tylko nauka oparta *na ruchach naturalnych*, na ruchach mających swoje pierwowzory w życiu codziennem, może być przyjemna i łatwa. Nauka narciarstwa musi być taka, ażeby w stosunkowo krótkim czasie zapewniła narciarzowi odbycie wcale trudnej a mimo wszystko przyjemnej wycieczki, nadto by nie stwarzała przyszkód do dalszego rozwoju, do dalszego postępu

Zalecenie książki przez PUWF., którego wicedyrektorem jest nasz największy znawca narciarstwa *ppłk. Wł. Ziętkiewicz*, świadczy najdobitniej o rzeczywistej wartości książki, która powinna znaleźć się w rękach każdego instruktora narciarstwa.

Szereg ciekawych ilustracyj ułatwia korzystanie z wymienionego podręcznika. Podręcznik do nabycia we wszystkich większych księgarniach.



Raz — dwa — trzy! Kto pierwszy u mety? — ten, który tężyznę swoich muskułów zawdzięcza odżywczej czekoladzie
Piaseckiego.
34

Uśmiech sportowca

TRZY RECENZJE

Redaktor „Herolda Porannego“ był w wielkim kłopocie. Za pół godziny rozpoczynał się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją *Polski południowo-północnej* i słynną drużyną *„Gulaszovya“* z Budapesztu — a w redakcji nie było ani jednego sprawozdawcy sportowego! Jeden się *żenił*, a drugi *również* miał jakieś nieszczęście w rodzinie i wogóle nie przyszedł do redakcji. Co robić? Mowy nawet nie było, żeby „Herold“ nie podał dokładnego sprawozdania z meczu. Dobrze — ale kto je napisze?

— Jestem bezradny! — jęczał redaktor, załamując ręce. — Będziemy skompromitowani!

— A może... — wtrącił nieśmiało „nasz specjalny korespondent z Londynu“, który siedział stale przy biurku w kącie głównej sali.

— Przez *„morze“* potrafią przedostać się tylko *izraelici!* — odburknął niegrzecznie redaktor.

— A jednak, może wysłalibyśmy na mecz pana *Pegazowicza*...

— Ale panie, pan Pegazowicz jest przecież *poetą;* czy on może znać się na piłkarstwie?

— Hm, a jednak innego wyjścia nie widzę... Chyba, żeby jeszcze dodać mu do pomocy pana *Wypadkowskiego*...

— Wypadkowski? Eh, on jest *reporterem*, specjalistą od notowania nieszczęśliwych wypadków. Napewno nie zna się na piłce nożnej!

— No, w takim razie poślijmy także pana *Dowcipka*, ten ma głowę na karku!

— Pan Dowcipek? *Humorysta?* Wątpię, czy ma pojęcie o sporcie.

— Hm, wobec tego zrobimy tak: poślemy *wszystkich trzech!* Niech każdy napisze sprawozdanie tak, jak potrafi najlepiej, a które będzie najrozsądniej i najbardziej fachowo napisane — to wydrukujemy!

— Zgoda! — zawołał redaktor, poczem zawołał trzech wspomnianych współpracowników.

W dwie i pół godziny później trzej młodzi ludzie powrócili z meczu.

— No i jak tam? — spytał redaktor głosem, w którym brzmiała nuta zdenerwowania.

— Jest o czem pisać... — mruknął Wypadkowski.

— Ślicznie było — szepnął w zadumie Pegazowicz.

— Boki zrywać! — dorzucił pan Dowcipek.

— No, to wspaniale. Siadajcie, panowie, do maszyny i piszcie.

Panowie usiedli do maszyny i zaczęli szybko pisać sprawozdania. W kwadrans potem — artykuły były gotowe.

— Oto mój utwór — oznajmił pan Pegazowicz, wstrząsając grzywą.

Redaktor podziękował skinieniem głowy i zaczął czytać:

„Był piękny, zimowy dzień. Drzewka, na których osiadł szron, wyglądały, jak drzewa z bajki, jakby ktoś rozsnuł na nich srebrne pajęczyny... Wiotkie brzózki zdawały się być pannami młodemi, które drżąc, oczekują w cudnym welonie — najdroższego... Gdy szedłem na mecz, zdawało mi się, że słyszę *„Veni Creator“*, grane podniośle przez wielkiego mistrza — wiatr... I wszyscy ci ludzie, którzy tłoczyli się u odrzwi, prowadzących na piękne, pokryte śniegiem pole, wyglądali, jakby podziwiali misterjum zimy. Wchodzę na plac, który tu poetycznie nazywa się: *boisko*. Naokoło drzemią trybuny. W ciszy i w skupieniu zapełniają je ludzie, ubrani w ciepłe stroje. Przez chwilę miałem wrażenie, jakbym się znalazł w rzymskiem Colosseum, ale potem zorjentowałem się, że w Colosseum walczyli gladjatorzy, a tu walczyć będą artyści piłki, natchnieni mistrzowie bramki. Barwnym szeregiem wbiega na ośnieżony plac dwunastu zgrabnych chłopców. Wyglądają pięknie, jak owi dyskobole z obrazu włoskiego mistrza *Rafaela Kiczmachero*. Publiczność nie może oprzeć się temu pełnemu poezji widokowi i klaszcze z entuzjazmem w dłonie. Patrzę — i oczom nie wierzę! Znów wbiega jedenastu chłopców. W rękach trzymają coś, co wygląda, jak *globus*, tylko, że bez osi i bez nóżki. Podrzucają tę ciemną kulę i zaczynają kopać. Co za wspaniałe pląsy! Istna *feerja* letnia od 15 czerwca do 1 września! Szybko przypominam sobie różne balety, jakie często widywałem w teatrach — ten był najładniejszy. Specjalnie estetyczne ruchy wykonywał człowiek, ukryty w maleńkim *domeczku*, niby *krasnoludek* pod grzybkiem. Od czasu do czasu zabawa przerywa się na chwilę, gdyż kula wymyka się z rąk tancerzy i wpada wgłąb domku. Wtedy publiczność klaszcze w dłonie i bawi się, jak małe dzieci. Przeszło półtorej godziny trwała ta *wesoła zabawa* na świeżem powietrzu. Ubawiłem się doskonale! Gdy wracałem do redakcji, jakiś pan zapytał:

— Ile?

— *Dwa do siedmiu!* — odparł drugi.

Głuptas! Ja przecież dokładnie policzyłem, że tych chłopców było *22!*“

— Dobrze napisałem, panie redaktorze? — spytał poeta.

Redaktor zgrzytnął zębami i wziął do ręki sprawozdanie pana Wypadkowskiego. Czytał:

„Dziś na placu róg ulicy *Ciepłej* i *Gorącej*, należącym do klubu sportowego *„Czuwaj—Cześć“* wynikło *nieporozumienie* między dwoma grupami sportowców. Dotychczas nie udało się nam ustalić, o co właściwie szło. Szczególnie agresywnie i niegrzecznie zachowywał się *pewien jegomość* w zielonym pulloverze, który gwizdał co chwila i dogadywał walczącym, jątrząc ich jeszcze bardziej. Widocznie typek ten jest dobrze znany tamtejszym mieszkańcom, gdyż co chwila wołali pod jego adresem: *„Te, kalosz!“* Skutkiem zajścia *poturbowano* kilkanaście osób, dwie odwieziono do szpitala (potłuczenie lewej nogi oraz *rana w ciemię szarpana*), a reszta udała się o własnych siłach do domu. *Kiedyż* wreszcie *policja* weźmie się do mętów, zakłócających spokój tej dzielnicy naszego miasta?“

— Dobrze napisałem, prawda? — spytał z dumą Wypadkowski.

Redaktor rzucił na niego spojrzenie *bazyliszka*, którego właśnie przed chwilą za niepłacenie składek zawieszono w prawach *członka stowarzyszenia bazyliszków*.

— A jak pan napisał, panie Dowcipek?

— He, he, boki *zrywać* prosto z drzewa! Oto moje *u-wagi* dziesiętnej...

Redaktor obrzucił kalamburzystę ponurem spojrzeniem i zaczął czytać:

„Postanowiłem udać się na mecz. (Uwaga, panie zecerze: *mecz*, a nie *mlecz!* Ha, ha. Przyp. autora). Tramwaj był *nabity*, jak nie przymierzając w karafkę. Mimo to *dobiłem* jakoś *do s-portu*. Rzuciłem okiem na boisko, potem *rzuciłem uchem* na gwar, jaki wybuchnął, gdy wbiegło 22 graczy. Przyszło mi do głowy, że gdyby ich było *tylko 21*, toby zawsze wygrali w *„oko“*... He, he. Potem zaczęli kopać. *Piłkę* kopali. Gdyby *kopali złoto*, to dorobiliby się majątku — a tak, co? Śmieszni ludzie. Ha, ha! Wogóle nudziłem się piekielnie, gdyż nie przychodził mi do głowy *ani jeden* przyzwoity dowcip. Co kilka minut piłka wpadała do małego domku, zwanego bramką; gdyby to był mecz między drużynami *żydowskiemi*, nazwanoby ją zapewne: *A-bramką*.... hi, hi! Wówczas ludzie zrywali się z miejsc i wołali: *gol! gol!* Istotnie — wielu z nich miało *zarost* i ogolenie przydałoby się tym gościom! Niestety, widocznie fryzjerja na meczu nie było, gdyż nikt się nie zgłaszał. Niekiedy kilku podnieconych panów ryczało:

— Sędzia *kalosz!*

Sędzia! — dobre sobie. *A prezesowa sądowa*, to co?... Chyba cała *fabryka kaloszy!* He, he, he. Znudzony śmiertelnie, opuściłem mecz przed końcem, oczywiście *nieuwieńczony*, bo tylko *koniec wieńczy dzieło, ha, ha*“.

— No i co? Pierwszorzędna robota, prawda, panie redaktorze? — zawołał z uśmiechem humorysta

Redaktor trzykrotnie uderzył głową o piec, poczem oznajmił ponuro:

— Napiszemy tylko, że wygrali goście 7:2, a sprawozdanie podamy w następnym numerze.

— *Dlaczego???* — zawołali chórem trzej recenzenci, szczerze zdumieni.

MR. BIRCH.

WSPÓŁCZESNA HISZPANJA i SPORT





Powyżej: Fragment z zawodów lekkoatletycznych w Barcelonie. Bieg 100 m wygrywa Rosa Castelltort, na lewo druga w tym biegu Montserrat Guasch. — Na prawo: fragment treningu wioślarskiego w porcie Barcelony.

Kraków, grudniu.

Hiszpanja w oczach wielu współczesnych ludzi to przedewszystkiem **walki byków,** później **piękne kobiety** o typie Carmeny, a dla sportowców to **piłka nożna.** Kraj, który wydał słynnego Zamorrę, który uchodził jeszcze do niedawna za najsilniejsze państwo w piłce nożnej — w zasadzie jest niewiele znany pod innym względem.

Dzisiaj zainteresowanie półwyspem Iberyjskim wzrosło znacznie naskutek przeciągającej się wojny domowej. Nietylko Hiszpanie, ale cała ludność Europy podzieliła się **na dwa obozy** — białych i czerwonych, śledząc z zainteresowaniem to, co dzieje się w tym pięknym, o tak bogatej i wspaniałej tradycji, kraju. Niektórzy usiłują swoje zainteresowania zrealizować i udają się w daleką podróż, zasilając tę, czy inną ze stron walczących. Wiemy przecież dobrze, że tak czynią całe potężne państwa, które traktują wojnę domową w Hiszpanji, jako pole do dużo ważniejszych, niż zwykłe utarczki wewnętrzno-krajowe, rozgrywek.

Nas jednak interesuje **tylko sport.** Z nielicznych i zwięzłych komunikatów wiemy tyle tylko, że główna podstawa sportu w Hiszpanji tj. związek piłkarski nie pozostał zbyt oddalonym od spraw politycznych. Organizacja ta **opowiedziała się za „czerwonymi“,** uznając wszystkich sportowców, inaczej myślących za zdyskwalifikowanych zarówno pod względem sportowym, jak i obywatelskim. Gracz, który odmówi udziału w rozgrywkach drużyn „czerwonych“, **musi poprostu emigrować,** jeśli nie ma zamiaru poświęcić życia w obronie swych polityczno-sportowych zapatrywań.

Do niedawna rozgrywki piłkarskie **trwały w całej pełni.** Ludność walcząca nie chciała, czy nie umiała wyzbyć się swych narodowych przyjemności. Można się bić, ale od czasu do czasu musi się zobaczyć **walkę byków** czy **dobry mecz piłkarski.** Ostatnio jednak dowiedzieliśmy się, że działania wojenne coraz bardziej zwężają zakres działania Katalońskiego związku piłkarskiego, który nawet widział się zmuszonym **zawiesić formalnie swoje oficjalne rozgrywki mistrzowskie.**

I jeszcze wiemy, że ten czy ów gracz uciekł z Hiszpanji, ścigany wyrokiem władz związkowych. Wiemy także, że do dziś dnia **niepewnym jest los Zamorry.** Przebywał on w „czerwonym“ Madrycie, a władze rządowe **chciały go ukarać śmiercią** za to, że prowadził dział sportowy w jednem z „faszystowskich“ pism codziennych. Co stało się z nim naprawdę, nie wiadomo. Prawdopodobnie także po zakończeniu wojny dowiemy się tylko tyle, czy Zamorra żyje czy nie. Jeśli umarł — nikt nie będzie wiedział jak umarł i dlaczego. Jeśli zaś będzie żył, to może opowie kiedyś o tem, co przeszedł w czasie prześladowania, o ile na to dostanie pozwolenie. Ale to wszystko stanie się dopiero kiedyś...

Hiszpanie nie są zbyt częstymi gośćmi w Polsce. Wprawdzie słyszymy, że **Alfons XIII,** b. król Hiszpanji, brał udział w polowaniach w Polsce, że jednego z **książąt hiszpańskich** aresztowano w Polsce bo... nie chciano uwierzyć, że jest on naprawdę hiszpańskim księciem, ale szeroki ogół niewiele ma sposobności do zetknięcia się z przedstawicielami narodu hiszpańskiego.

To też chętnie wykorzystujemy pobyt w Polsce jednej z czołowych lekkoatletek hiszpańskich **panny Montserrat Guasch,** która za miejsce chwilowego postoju w czasie zawieruchy wojennej obrała sobie Kraków, aby dowiedzieć się czegoś ciekawego o sporcie kobiecym na gorącym terenie Hiszpanji.

Jeśli chodzi o sport kobiecy, to **nie jest tego zbyt dużo.** Hiszpanja, która lubuje się w sportach męskich, która czci toreadorów, jak półbogów, która entuzjazmuje się występami Zamorry, **nie lubi sportu kobiecego.** Typ Hiszpanki pozostanie zdaje się na długo jeszcze typem kobiety par excellence **„domowej“.**

(Dalszy ciąg na str. 14-tej).



Na prawo:
Doskonała płotkarka hiszpańska Dolores Castelltort.



Rekordzistka Hiszpanji w rzucie dyskiem Montserrat Guasch.



Fragment ćwiczeń na maszcie stadjonu barcelońskiego.



Czołowa lekkoatletka hiszpańska Rosa Castelltort.



Grupa narciarzy hiszpańskich w Pirenejach w miejscowości Sant Marsal.



Nieustanną radość
daje upominek gwiazdkowy —
kamera fotograficzna

"Kodak"

dla dzieci, młodzieży, początkujących — »KODAK« Baby Brownie rozm. 4 x 6½ cm., zł. 12.50

dla wprawionych — »KODAK« Vollenda 620 obj. f. 4.5 mig. Compur rozm. 6x9 cm. od zł. 165.

dla zaawansowanych — »KODAK« Retina obj. f. 3.5 mig. Compur rozm. 24x36 mm. od zł. 195.

Do nabycia w każdym Fotoskładzie.
KODAK Sp. z o. o. Warszawa, Plac Napoleona 5.

Mistrz Polski w słabej formie

Naprzód (Lipiny)—Ruch (W. Hajduki) 3:1 (2:0)

Lipiny, 20 grudnia. (tel.). Oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem mecz towarzyski mistrza Polski Ruchu z Naprzodem, zakończony sensacyjnym wynikiem, był *wielką atrakcją* dla całego Śląska, o czem świadczy *6000 widzów*, zgromadzonych na trybunach.

Zwyciężył *bardziej ambitny i szybszy Naprzód*, mimo, że Ruch grał w pełnym składzie ligowym. Do sukcesu gospodarzy przyczyniła się, oprócz ambicji też i *większa skuteczność* w grze. Naprzód bowiem odmłodziwszy swą drużynę zyskał obecnie kilku utalentowanych graczy, jak skrzydło wych *Bochnię* i *Pieca I.* oraz środkowego napastnika *Suchonia*.

W ten sposób Naprzód udowodnił, że w niczem nie ustępuje każdej drużynie ligowej. Najbardziej niebezpieczni są Lipiniacy na skutek gry *swych szybkich skrzydłowych*, którzy nie tylko podciągają swój atak pod bramkę przeciwnika, ale i sami nie zwlekają ze strzałami. Obaj też skrzydłowi Bochnia i Piec *strzelili po jednej bramce*, przyczyniając się do zwycięstwa swych barw.

Nie zawiódł i *Suchoń*, strzelec trzeciej bramki, wybijając się jako nowy talent na pozycji środkowej napastnika na Śląsku. Podkreślić też należy dobrą grę formacyj defensywnych Naprzodu, gdzie pierwsze skrzypce grali Piec II w pomocy, Michalski w obronie, nie mówiąc o bramkarzu Kolendzie.

Graczy Ruchu cechowała apatja,

przedewszystkiem w linji napadu, gdzie *zawiódł Peterek* oraz *Wilimowski*.

Przytomnie wypełniał swe obowiązki *Tatuś* w bramce. W obronie *Giemza* był słabszy niż zwykle, podobnie jak *Rurański* w pomocy. Dziwisz, jak i Zorzycki nie potrafili upilnować lotnych skrzydeł Naprzodu. Honorową bramkę dla Ruchu uzyskał *Wodarz*

Sędzia p. Blachut z Bielska.

Amatorski K. S.— ŁKS. 4:2 (2:2)

Chorzów, 20 grudnia. (Tel) Benjaminek Ligi państwowej A. K. S. zdobywa sobie na Śląsku *coraz większą popularność*, a to dzięki ambitnej i skutecznej grze, kończącej się zawsze jego zwycięstwem.

Po ostatnim sukcesie nad *Garbarnią* i mistrzem Polski *Ruchem*, A. K. S. zwyciężył obecnie *ligowy L. K. S.*, przyczem podkreślić należy obywatelskie nastawienie obu drużyn, które *cały dochód z meczu przeznaczyły na pomoc zimową dla bezrobotnych na Śląsku*.

Mecz stał na wcale wysokim poziomie i obfitował w wiele ciekawych momentów. Ślązacy mieli lekką przewagę w polu, a to dzięki dobrej grze swego napadu, któremu przewodzili *Wostal, Piątek* i *Marszel*.

Gdyby gospodarze umieli w odpowiedniej chwili pozbyć się jeszcze egoizmu i oddawać na czas piłkę współpartnerowi, zwycięstwo ich *byłoby jeszcze wyższe*.

Pierwszą bramkę zdobył Ł. K. S. przez *Króla*. Za chwilę ładne zagranie Wostala przynosi miejscowym *wyrównanie*, a wnet potem prowadzenie ze strzału tego samego gracza. Skutkiem błędu ataku gospodarzy, *Sowiak* strzela dla Łodzian drugą bramkę.

W drugiej połowie gry gospodarze grają szybciej i ambitniej i uzyskują przez *Piątka* prowadzenie, a przez *Pytla* czwartą bramkę. Przed większą porażką uratował gości dobry bramkarz *Andrzejewski*, który obronił nawet rzut karny i doskonale zgrana para obrońców *Karasiak* i *Fliegel*. Słabo natomiast wypadła pomoc gości.

W ataku wymienić należy szybkiego *Króla* i dobrego technicznie *Sowiaka*. Müllera na skrzydle nie umiano wykorzystać.

A. K. S. grał bez Stolarczyka w obronie. W pomocy zawiedli Saton i Skrzypiec, którzy nie potrafili na czas zasilać swego ataku piłkami. Na lewem skrzydle gospodarze wypróbowali dwóch nowych graczy *Spodzieję* i *Katrynioka*.

Publiczności około 2000 osób.

Śląsk przegrywa z A-klasowym przeciwnikiem

Katowice, 20 grudnia (tel.). W Bielszowicach odbył się w niedzielę jedyny mecz piłkarski **o mistrzostwo Śląska** pomiędzy **Zgodą a Słowianem** z Katowic. — Mecz wygrał wysoko **Słowian,** bijąc Zgodę na jej boisku 7:3 (6:1). — Bramki dla zwycięzców strzelili: Polebek, Christ, Szolc i Opiela, dla pokonanych: Pordzik, Gałązka i Weszka.

Zwycięstwem tem Słowian zapewnił sobie **trzecie miejsce w tabeli Ligi śląskiej,** która przedstawia się nast.: tytuł mistrza serji jesiennej uzyskał **Naprzód** z Lipin przed Concordią z Knurowa i Słowianem. Pozostaje do rozegrania tylko jeden mecz między „06" Katowice a Zgodą z Bielszowic, który jednak niema już żadnego znaczenia dla tabeli Ligi śląskiej.

Poza tem zanotować należy następujące spotkanie towarzyskie: **Slavia z Rudy** pokonana została na własnem boisku przez **„06" Katowice 3:4** (2:3), zaś **Śląsk** ze Świętochłowic został pokonany w sensacyjnym stosunku przez **A-klasowy klub Kresy** z Chorzowa 2:8 (2:4). Należy dodać, że z eksligowej drużynie Śląska **wystąpiło aż 6 ligowców.** ,

W zawodach A-klasy **Pogoń** z Katowic pokonała **Nikiszowiec „20"** w stosunku 3:0 (1:0). **PPW** pokonało **„22" Małą Dąbrówkę 6:3** (4:2). **KS. Bytków** pokonał **Iskrę** z Siemianowic 5:0 (3:0), wreszcie **Ruch** z Radzionkowa pokonał **Śląsk** z Siemianowic 8:4 (4:2).

W wyniku rozgrywek w poszczególnych grupach klasy A mistrzami zostali: **Pogoń z Katowic, Slavia** z Rudy, **KS Chorzów i BBTS** z Bielska.

Wyjazd Cracovii do Berlina odwołany

Wyjazd piłkarskiej drużyny Cracovii do Berlina na zaproszenie drużyny Union Obeschoenewalde został **odwołany przez Niemców.**

Przyczyną odwołania jest fakt, iż Berlińczycy nie mogli znaleźć drugiego przeciwnika dla Cracovii, z powodu zbyt krótkiego na to czasu i zapraszają Krakowian na Wielkanoc.

W Lidze angielskiej znowu zmiana leadera

Londyn, 20 grudnia (tel.). Niedługo trwało prowadzenie rewelacyjnej drużyny **Charlton Athletic** w pierwszej lidze angielskiej. W ostatnią sobotę Charlton został pokonany przez **Bolton Wanderers,** a ponieważ równocześnie **Sunderland** wygrał z Leeds United, więc **tytuł leadera powrócił w ręce zeszłorocznego mistrza ligi, tj. Sunderlandu.**

Przewaga Sunderlandu jest zresztą **znikoma,** gdyż różnica, dzieląca go od przeciwników, wynosi **zaledwie 1 punkt.** Posiada on 24 punkty, podczas gdy po 23 punkty posiadają aż cztery drużyny tj. **Arsenal Charlton Athletic, Brentford i Middlesbrough.** Jasnem jest, że w tym układzie już w najbliższym czasie możliwe są daleko idące zmiany. Narazie **drugie miejsce zajmuje Arsenal.**

Wyniki sobotnie były nast.: **Arsenal**—Chelsea 4:1, **Bolton Wanderers**—Charlton Athletic 2:1, **Brentford**—Stoke City 2:1, **Middlesbrough**—Derby County 2:6, **Everton**—Grimsby Town 3:0, **Huddersfield Town**—Liverpool 4:0, **Manchester City**—Westbromwich Albion 2:2, **Preston Northend**—Portsmouth 1:1, **Sheffield Wednesday**—Manchester City 5:1, **Sunderland**—Leeds United 2:1, **Wolverhampton Wanderers**—Birmingham 2:1.

Grająca w drugiej lidze Aston Villa odniosła nareszcie pierwsze po długiej przerwie zwycięstwo, bijąc Norwich City 3:0.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ

Berlin, 20 grudnia (tel.). Niedzielne mecze o puhar państwowego Związku Piłkarskiego, przyniosły sensacyjne wyniki, kończąc się we wszystkich czterech wypadkach **zwycięstwem gości.** I tak w Kolonji, **okręg brandenburski** pokonał **okręg środkowo-nadreński** 3:1 (1:0). W Dortmundzie **Badenja** pokonała **Westfalję** 3:2 (1:1). W Hannowerze **Saksonja** wygrała z okręgiem **dolno-saskim** 1:0 (1:0) i wreszcie w Erfurcie okręg **dolno-reński** pokonał **okręg środkowy 3:1** (1:0).

Hokeiści Legji przechodzą do Polonji

Warszawa, 20 grudnia (Tel). Polski Związek Hokeja Lodowego rozpatrywał ostatnio głośną sprawę wystąpienia sześciu czołowych hokeistów warszawskiej Legji, Wawińskiego, inż. Lalewicza, inż. K. Szenajcha, mgr. Materskiego, Rybickiego i Szabłowskiego, który kierownictwo Legji *udzieliło wykreśleń*.

Zarząd P. Z. H. L. zdecydował, że Legja nie postąpiła zgodnie z przepisami i zdecydował się *przyznać tym zawodnikom zwolnienia*.

Zawodnicy ci *wstąpili do Polonji*, w barwach której wystąpią na najbliższych zawodach.

Dąb zwycięża hokeistów Sokoła (Kraków) 9:2

Katowice, 20 grudnia (tel.). Rozegrany mecz hokejowy na sladjonie toru łyżwiarskiego między **Dębem a krakowskim Sokołem,** przyniósł wysokie **zwycięstwo Dębowi** w stosunku 9:2 (3:1, 3:1, 3:0). Bramkarz Sokoła był zmuszony jednak 11 razy wyjmować krążek z bramki, gdyż **dwóch bramek nie uznał sędzia Maciejko.**

Naogół Dąb grając z dwoma Kanadyjczykami, miał **bezwzględną przewagę,** nie dopuszczając gości do głosu, na których usprawiedliwienie należy zaznaczyć, iż byli po raz drugi na lodzie w tym sezonie.

Na podkreślenie u Dębu zasługuje druga linja ataku, która grała bez Kanadyjczyka i mimo tego uzyskała 4 bramki.

Pierwsza tercja przynosi bramki strzelone przez **Thomsona, Kasprzyckiego i Anzelma.** Sokół rewanżuje się przez **Wilczyńskiego.**

Druga tercja przynosi bramki strzelone przez **Anzelma, Kuczera i Schmidta.**

Trzecia wreszcie tercja przynosi dalszy sukces miejscowym, w postaci zdobycia dalszych 3 bramek przez **Schmidta** i 2 ze strzału **Bali.**

W drugiej tercji Sokół rewanżuje się jedną bramką, zdobytą przez **Kopałę.** Naogół gra interesująca, z dużą przewagą Dębu przy złym stanie lodowiska, spowodowanym deszczem. Publiczności mało.

Żywy ruch hokejowy, ale... zagranicą

Berno, 20 grudnia (tel.). W niedzielnych meczach hokejowych w Szwajcarji w meczu towarzyskim **H. C. Davos** pokonał **E. H. C. St. Moritz 7:0** (3:0, 3:0, 1:0).

Zurychski S. C. miał za przeciwnika budapeszteński klub **FTC.** i pokonał go 3:0 (3:0, 0:0, 0:0).

W zawodach o mistrzostwo **Zurychski S. C.** wygrał **z Grashoppers 7:1** a **H. C. Bazylea** pokonał w Bernie tamtejszy E. V. 1:0.

Wiedeń, 20 grudnia (tel.). Międzymiastowy mecz **Wiedeń—Berlin** w hokeju dał wynik **2:1 dla Wiednia.** 3.000 widzów.

Londyn, 19 grudnia (tel.). Mecz hokejowy **Kanada—Anglja 5:3.**

Moskwa, 20 grudnia. (Tel) W dn. 18 b. m. rozpoczęły się w Moskwie zawody w hokeju lodowym o *mistrzostwo Moskwy*. W pierwszem spotkaniu o mistrzostwo drużyna *Dynamo* pokonała zespół *Spartak* 2:0.

W grach o mistrzostwo uczestniczyć będzie *1000 hokeistów*.

———§o§———

HOKEIŚCI POZNAŃSKIEGO AZS-u PRZYBĘDĄ NA DWA MECZE DO NIEMIEC definitywnie w dniach 9 i 10 stycznia. Pierwszego dnia Poznańczycy mają walczyć w Berlinie, a drugiego w Hamburgu.

ZARZĄD WARSZ. ZW. HOKEJOWEGO ROZWIĄZANY. Zarząd Polskiego Związku Hokeja Lodowego postanowił rozwiązać zarząd warszawskiego Okręgowego Związku Hokeja Lodowego. Powodem tej decyzji jest stwierdzenie bezczynności i niestosowania się do poleceń Związku. Komisarzem z ramienia PZHL. na okręg warszawski został mianowany adw. Fr. Krukowski.

HOKEJ KRAKOWSKI PRZED NOWEMI WIDOKAMI ROZWOJU. Krakowskie drużyny hokejowe szkół średnich, których reprezentacja dwa lata temu zdobyła w Wilnie pierwsze miejsce, rozegrają w tym roku turniej o mistrzostwo Krakowa. Na turniej ten ufundował prezes Krakowskiego Związku Hokejowego dyr. Hardt puhar wędrowny. Poza tem projektowany jest ze strony Związku Hokejowego w Krakowie, mecz pomiędzy Cracovią a reprezentacją gimnazjów krakowskich. W najbliższym zaś czasie odbędzie się specjalnie pokazowy mecz z udziałem olimpijczyków, mecz, na który młodzież szkolna będzie miała wstęp bezpłatny, względnie za minimalną opłatą.

KRÓL POZOSTAJE W ŁKS. Kwestja przejścia znanego piłkarza i hokeisty ŁKS, Króla, do katowickiego Dębu nie została jeszcze, jak się okazuje, przesądzona. Król powrócił do Łodzi i w ubiegłą niedzielę grał w meczu hokejowym w barwach ŁKS. Król pozostanie barwom tym wierny i nadal będzie wystąpował zarówno w drużynie piłkarskiej, jak i hokejowej.

MISTRZOSTWA WARSZAWY W SIATKÓWCE nie zostały jeszcze zakończone. Mistrzostwo męskie zdobyła już definitywnie drużyna warszawskiego AZS., ale rozgrywki kobiece, skutkiem wyjazdu drużyny AZS do Estonji i Łotwy, przerwano. Najprawdopodobniej i tutaj mistrzostwo zdobędzie AZS przed Polonią.

DOSKONAŁY OBROŃCA BIELSKI JULJAN HOENIG (BBTS) zażądał zwolnienia z klubu i ma zgłosić swe przystąpienie do jednego z klubów bielskich.

ERWIN STIBBE, b. mistrz Polski w wadze ciężkiej, został trenerem sekcji pięściarskiej Wima.

POLSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI KREOWAŁ PIERWSZY PODOKRĘG. Powstał on w Brześciu n. Bugiem, który należy do okręgu białostockiego. Prośba Brześcia o stworzenie okręgu została odmownie załatwiona.

(Ciąg dalszy ze str. 13-tej).

Jeszcze dzisiaj w Hiszpanji ukazanie się kobiety w krótkich spodenkach sportowych, lub w kostjumie pływackim powoduje **głosy oburzenia** wśród konserwatywnej na tym punkcie ludności. — Niewątpliwie obecna rewolucja dokona dużo i na tym terenie, ale do czasu wojny kobiety uprawiały sport w skąpych dawkach, na które godził się dom i rodzina tylko w wyjątkowych wypadkach.

Wysoka, dobrze zbudowana sennorita Montserrat jest typem kobiety, która **w każdym kraju sięgnęłaby po najwyższe tytuły sportowe.** Jest **rekordzistką Hiszpanji w rzucie dyskiem,** ale nie jest to jedyna jej specjalność. Równie chętnie uprawia ona **biegi i skoki,** doskonale **pływa,** z zamiłowaniem uprawia **sport wioślarski i żeglarski,** a zimę spędza w Pirenejach **na nartach.** Jest więc typową **„all round sportwomen".**

Z rozmowy z nią dowiadujemy się, że jednak i na polu sportu Hiszpanki wiele dokonały. Sfery wyższe uprawiają oczywiście przedewszystkiem **tenis.** Poza tem dużo **pływa się i biega czy rzuca dyskiem i oszczepem.** W każdym razie propaganda sportu kobiecego w Hiszpanji **nie jest stąpaniem po różach.**

Jeśli dziś musiano przerwać nawet rozgrywki piłkarskie na terenie Hiszpanji, to cóż dopiero mówić o sportach kobiecych. **Zniknęły one ze stadjonów sportowych.** Niejedną, podobnie, jak to się stało z panną Gausch, wojna zastała poza granicami kraju, do którego nie może wrócić na skutek istniejących przepisów. Niektóre **zasiliły szeregi walczących** po tej czy innej stronie. Przeważna większość **zniknęła w domach,** czekając, aż zawierucha dziejowa przejdzie do historji. Sport kobiecy jednem słowem musiał ogłosić ogólne zawieszenie broni.

Wierzymy jednak, że po tej chwilowej przerwie sport kobiecy w Hiszpanji powróci do swych praw. Ze zdjęć zamieszczonych na str. 13, widzimy, że **Hiszpanja zna już wiele gałęzi sportu,** możemy więc wyrazić nadzieję, że po tej koniecznej przerwie, spowodowanej rewolucją, Hiszpanki powrócą i do pływania i do wioślarki i do tenisu i że na liście rekordzistek i mistrzyń świata zostaną wpisane także nazwiska przedstawicielek Hiszpanji. Wiemy zaś choćby z przykładu **sennority d'Alvarez,** że Hiszpanki mogą dojść do pięknych wyników sportowych.

Sport jest tą dziedziną życia społecznego, która nie liczy się z polityką. Sportowcy zatem całego świata, bez względu na przekonania polityczne, życzą pięknej Hiszpanji, aby nareszcie wróciła do pokoju i wzięła się do odrodzenia narodu przez wychowanie fizyczne i sport. Oby chwila, w której mecze piłkarskie i zawody lekkoatletyczne zastąpią walki piechoty i ataki bombowe, nadeszła jak najprędzej.

W. D.

Wisła otrzymała nagrodę za „grę poprawną"

We czwartek wieczorem odbyło się w lokalu Ligi PZPN. posiedzenie komisji nadawczej dorocznej wędrownej nagrody „za grę poprawną", ufundowanej przez Two Ubezpieczeń „Patria".

W posiedzeniu wzięły udział następujące osoby: pp. *Odrowąż-Pieniążek* (Two „Patria"), *Mosin* (Zw. Dziennik. Sport.), *Mosiński* (Wydział spraw sędziowskich PZPN), kpt. *Kublin* (zarząd Ligi) i *Szenajch* (Wydział gier i dysc. Ligi).

Po zapoznaniu się z listą ukaranych w ciągu tegorocznego sezonu ligowego, zawodników i przebiegiem mistrzostw, stwierdzono, że najpoważniejszymi kandydatami do nagrody na rok bieżący są trzy kluby: *Wisła, ŁKS i Warta*. Na wniosek Wydziału gier i dyscypliny Ligi, uchwalono *jednogłośnie przyznać nagrodę na rok bieżący Towarzystwu Sportowemu Wisła w Krakowie*. Wręczenie nagrody nastąpi na walnem zebraniu Ligi 16 stycznia w Warszawie.

Nagrodę tę zdobyły w latach poprzednich: ŁKS (1933), Garbarnia (1934) i Warta (1935).

✠ ✠ ✠

Lista kar za rok bieżący wygląda następująco: Wisła: 1 nagana, ŁKS: 1 dyskwalifikacja, Warta: 2 dyskwalifikacje, Legja: 1 dyskwalifikacja i 1 nagana. Dąb: 2 dyskwalifikacje, Garbarnia: 3 dyskwalifikacje, Pogon: 4 dyskw. i 1 nagana, Śląsk: 7 dyskw. i 1 nagana.

Birger Ruud nadal niepokonany

Berno, 20 grudnia (tel.). Jako pierwsza większa impreza narciarska w obecnym sezonie w Szwajcarji, odbyły się w sobotę i niedzielę **28-me zawody na Rigi.** Specjalnem zainteresowaniem cieszył się **konkurs skoków,** w którym obok najlepszych skoczków narciarskich szwajcarskich wzięli udział **dwaj znani Norwegowie Birger Ruud i Sarup.**

Dwukrotny mistrz olimpijski **Birger Ruud**, który już uprzednio wygrał jeden z mniejszych konkursów zachodniej Szwajcarji, również i tym razem wykazał swą dużą wyższość nad pozostałymi zawodnikami. Norweg oddał trzy doskonałe stylowo skoki, długości 47, 53 i 56 m, otrzymując bardzo dobrą notę 348.7. Rodak jego **Sarup** miał skoki 44, 52.5 i 54 m, za które dostał notę 324.00, zajmując **drugie miejsce,** trzeci był **Kaufman** (Szwajcarja) z notą 315.9 pkt. i skokami 45, 48, 47.

Zawody narciarskie na Mont Blanc

Paryż, 20 grudnia. (Tel) Na trasie zjazdowej Mont Blanc odbył się w niedzielę freningowy bieg zjazdowy i slalom przy udziale czołowych narciarzy francuskich.

W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajął *Seigneur* w czasie 3:11.2 sek. przed Burnet, Filliquet i Allard.

W slalomie najlepszy wynik uzyskał *Berthet* przed Lafforque i Allard.

O Grand Prix narciarzy

Paryż, 20 grudnia. (Tel) Przed mistrzostwami narciarskiemi świata, jakie odbyć się mają w lutym 1937 r. w Chamonix, pragną Francuzi zorganizować *„wstępną" imprezę międzynarodową*, a mianowicie zawody o *Grand Prix Ski-Clubu Paryża* w Megeve.

Będą to jedynie zawody w kombinacji alpejskiej przy udziale czołowych zjazdowców Francji, Szwajcarji, Austrji, Włoch i Niemiec. Zawodnicy niemieccy jednak *cofnęli ostatnio swój udział* w zawodach o Grand Prix, motywując, że na dni 3 i 10 stycznia (termin (Grand Prix) nie będą oni jeszcze w dostatecznie dobrej formie.

Próbny „galop" narciarzy zakopiańskich

Zakopane, 20 grudnia (tel.). Sekcja narciarska **Wisły i SNPTT.** zorganizowały w niedzielę pierwszy z trzech zamierzonych przed biegiem sztafetowym o mistrzostwo Polski bieg narciarski 11-kilometrowy t. z. próbny „galop", do którego stanęło **35 czołowych zawodników obu klubów.**

Trasa biegu prowadziła z Lipek w Kierunku Doliny Kościeliskiej do Gronika, a stąd przez Księży Las do mety przy starcie.

Wyniki biegu były **zupełnie zadowalające,** przyczem czołowi zawodnicy z **Wowkonowiczem** (Wisła), który miał najlepszy czas, wykazali b. dobrą formę i wyrównaną klasę.

Następne biegi odbędą się w dniach 23 i 27 grudnia, a bieg sztafetowy, jak przewiduje program, 31 grudnia.

Konkurs skoków w Koniakowie

Katowice, 20 grudnia. tel.). W sobotę zakończył się w Koniakowie na Śląsku Cieszyńskim 8-dniowy obóz narciarski organizowany przez *Śląski Klub Narciarski* i prowadzony przez znanego narciarza *Bochenka* z Zakopanego oraz *Ziębę* z Katowic. W kursie brało udział 35 narciarzy ze Śląska Cieszyńskiego i Beskidu.

Na zakończenie kursu odbył się konkurs skoków. W konkursie juniorów pierwsze miejsce zdobył *Marek* (S. K. E. Wisła), 2) Łukasz (Wisła), 3) Rotka (Watra Cieszyn). Młodzi ci skoczkowie uzyskali na treningach skoki dochodzące do 30 m, przyczem dodać należy, że na skoczni tej może skakać tylko do 44 m.

Poza konkursem skoczył *Bochenek* (Wisła Zakopane) 40,5 m., ustalając rekord skoczni, zaś zawodnik śląski Haratek skoczył 36 m. Warunki terenowe i atmosferyczne bardzo ciężkie.

Narciarze zakopiańscy nie mogą się pogodzić

Zaledwie Okręg podhalański P. Z. N. zdołał zakończyć rządy komisaryczne i wybrać nowy zarząd Okręgu, a już *doszło do nowego konfliktu.* Tym razem tłem sporu był *zatarg o rozdział subwencyj,* przyznanych przez P. Z. N. Poszło w gruncie rzeczy o drobne kwoty, niemniej jednak kluby zakopiańskie nie mogły dojść do ładu. W rezultacie wszyscy członkowie zarządu Okręgu *złożyli swe mandaty.*

W konflikt wdał się zarząd P. Z. N., który zlikwidował spór, *mianując nowy zarząd okręgu,* ustalony na podstawie porozumienia się z czynnikami zakopiańskiemi.

Skład nowego zarządu przedstawia się nast.: prezes p. *Schabenbeck*, członkowie pp.: inż. A. Bieńkowski, Fr. Bujak, dyr. Kasztelewicz, inż. Madejski Czesław, Pańkow Mikołaj, inż. Papier Maurycy, Rozmus Aleksander, inż. Schiele, red. Siemianowski Tadeusz, nadleśniczy inż. Stachowicz, dr Witeszczak Wacław.

Nowe władze narciarskiej Wisły w Zakopanem

Tegoroczne walne zgromadzenie sekcji narciarskiej Tow. Sportowego „Wisła" wykazało dalszy rozwój tej potężnej placówki sportu na terenie zakopiańskim. W obszernem sprawozdaniu na podstawie tabeli wykresów złożonej przez prezesa sekcji płk. Wagnera, nietrudno było się zorjentować, iż Zakopane zawdzięcza sekcji narciarskiej Wisły wychowanie i wykształcenie połowy stanu ogólnego swoich narciarzy. Potężny stan posiadania Wisły wynosi obecnie 40 biegaczów, 35 „zjazdowców" i 30 skoczków. Na mistrzostwach zjazdowych Polski na 69 zawodników startowało 24 „Wiślaków".

Najwibitniejsze siły Wisły — to członkowie grupy olimpijskiej: Górski i Orlewicz, skoczkowie tej miary, co Łuszczek, Kolesar, Gut i Bochenek, zjazdowcy, jak Szindler, Lipowski, Bielatowicz, Orlewicz i Bochenek i wreszcie biegacze, jak Górski, Orlewicz, Michalski, Bochenek. O wartości organizacyjnej sekcji świadczą fakty, iż grupuje ona największą ilość sił organizacyjnych w narciarstwie zakopiańskiem, wywiązując się doskonale ze swego zadania, o czem świadczą głosy uznania dla nich, nadeszłe z Finlandji, Rzeszy niemieckiej, z Czechosłowacji, licznych oddziałów PW.

W skład nowego zarządu wszedł jako prezes niezmordowany pionier naszego narciarstwa płk. Wagner wraz z swoim sztabem organizacyjnym, jak pp. Kulig, Miskiewicz, Richte, Paudyn i Rozmus.

OWENS DEFINITYWNIE ZAWODOWCEM. Z Nowego Jorku donoszą, że potrójny mistrz olimpijski Jesse Owens zdecydował się definitywnie przejść na zawodowstwo.

W tych dniach Owens podpisał jakoby kontrakt z manażerem kubańskim i już w dniu 26 bm. wystąpić ma po raz pierwszy jako zawodowiec w Hawanie w przerwie meczu piłkarskiego, demonstrując biegi pokazowe na 100 i 200 m.

Owens w biegach tych startować ma samotnie, biegnąc na czas.

W BIELSKU ODBYŁO SIĘ WALNE ZGROMADZENIE WYDZIAŁU SPRAW SĘDZIOWSKICH (dawne Podkolegjum Sędziów Piłki Nożnej). Zebraniu przewodniczył delegat Śl. W. S. S. p. Drozd z Katowic. Po złożeniu sprawozdań przez ust. zarząd i udzieleniu absolutorjum wybrano ten sam zarząd co w ub. roku. Prezes Dąbrowski, zast. Błahut, sekretarz Szweda, skarbnik Kapczyński, ławnik Schimke.

K. S. „HAKOAH" BIELSKO ODBYŁ SWE DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE, na którem zjawiło się przeszło 300 członków. Po udzieleniu absolutorjum ustęp. zarządowi, wybrano nowy w nast. składzie: prezes dyr. Erwin Korn, wiceprezesi Jakób Schanzer, dyr. Wilhelm Eichner, sekretarz Bolesław Posner, skarbnik Adolf Moses, szłonkowie zarządu pp. Rotter sen., dyr. Spitzer, dyr. Barber, Schrötter, Dittman, Krumholz, Goldmann, Dawidowitsch, Kirchner, Rosental, Schmerzler, Selinger. Kierownik sekcji p. p. Schrötter, pływackiej Lerner, tenisowej Schmerzler. Komisja rewizyjna dr. Robinsohn, Teichner, Faerber, Kulka. Sąd honorowy pp. dyr. Korn, dyr. Langer, dyr. Kohn i dyr. Rabinowitz.

Dla wszystkich

którzy na Gwiazdkę i sezon zimowy chcą zakupić obuwie, pończochy, śniegowce i kalosze dobrze, tanio i praktycznie.



8800 6¼ 2.50 21–22 **Ciepłe pantofle** na filcowej i skórzanej podeszwie w. 23–26 3.50 w. 27–30 4.— w. 31–34 4.50



8004/II 3.— **Damskie ciepłe pantofle** na filcowej i skórzanej podeszwie



8047/II 5.50 **Botki domowe** z futerkiem w rozmaitych kolorach



3.— 77 **Męskie kalosze reklamowe**



24 317 5.— **Damskie śniegowce** na słupk. i płaskim obc.



4–5 5432 15.90 w. 31–35 **Obuwie łyżwiarskie** w. 36–40 18.90



9362 22.90 30–34 **Obuwie narciarskie** w. 35–40 26.90 w. 41–45 28.90

Del-Ha

Do nabycia we wszystkich filjach.

REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego



ZA NARCIARSKA „BARYKADA“